Cena egz. 20 groszy.

Dziś dodatek sportowy.

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 291. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 grudnia 1935 r. | Rok XXIX.

Przeciwko amnestji dla emigrantów politycznych

wystąpili zdecydowanie posłowie sanacji.

Dawniejszy endek — poseł Olszewski z Mławy — żąda pozostawienia Berezy!

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, która obradowała w sobotę nad sprawą amnestji nie przyniosło niespodzianek. **Zespół poselski nie wzniósł się ponad szarzyznę, bezideowość i przeciętność.** Na 35 posłów, przemawiało bardzo niewielu. Na czoło wysuwało się zagadnienie: czy goić rany z przeszłości, pozwolić korzystać z dobrodziejstw amnestji b. więźniom brzeskim, czy też układnie zastosować się do wytycznej b. prokuratora brzeskiego, obecnego ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego, twórcy rządowego projektu.

Sejm okazał się nieugiętym. **Poprawki odrzucono.** Dyskusja obracała się dokoła licznych tematów, ale o naszej emigracji politycznej mówił tylko żyd Sommerstein i pos. Zaklika, ziemianin z Sokola. Pozostali posłowie „nabrali wody do ust“.

Przy tej sposobności przemówił jeden z twórców ordynacji wyborczej do sejmu i senatu **pos. Podoski,** który znowu powołał się na zmarłego Marszałka i

w jego imieniu uzasadniał konieczność odrzucenia wniosku

w sprawie emigracji politycznej. A była dobra sposobność, aby wyszukać jakieś wyjście. Wszak można było sprawę emigracji politycznej wyłączyć i decyzję pozstawić Radzie Ministrów.

Jednak komisja sejmowa **nie okazała dobrej woli.** I jest rzeczą wątpliwą, czy plenum sejmu zdobędzie się na coś innego. Nie sposób opowiedzieć, jakie wrażenie wywołało wystąpienie **pos. Olszewskiego, adwokata z Mławy.** Wyrwał się on ze sprawą Berezy Kartuskiej, choć nie była ona tematem rozpraw.

Stał się gorliwym obrońcą Berezy

nietylko z przeszłości, ale i na przyszłość, domagając się **pozostawienia jej.** Groził też i przestrzegał, że opozycja nie jest złamana, że ona tylko celowo przycichła, aby w odpowiednim momencie uderzyć i użyć w walce o władzę siły i przemocy.

Pos. Podoski nie przerwał mówcy, tylko już po przemówieniu zwrócił posłowi uwagę, że **mówił nie na temat.**

Komisja nie chciała się narażać rządowi i **skwapliwie odrzuciła wszystkie poprawki, zmierzające do rozszerzenia amnestji.**

Utrzymała się jedynie poprawka następująca:

Zmienia się karę śmierci na dożywotnie więzienie.

O czem poza tem mówiono na komisji?

Pos. Sioda z Bydgoszczy omawiał t. zw. świadectwa moralności. Niejednokrotnie świadectwo takie, że ktoś został skazany np. na **5 zł grzywny** za kradzież leśną, łamie życie ludziom, **uniemożliwiając im otrzymanie posady.**

Nie znalazła również rezonansu druga sprawa, poruszona przez pos. Siodę, a mianowicie, **aby amnestja objęła niektóre przestępstwa dyscyplinarne, kary pieniężne, nakładane na urzędników.** Dzieje się bardzo często tak, że nie urzędnik jest winien, a mnogość ustaw i nadmiar okólników oraz dekretów.

Pos. Morawski, rolnik z Sanoka współczuje tym więźniom, którzy po wyjściu z więzienia **nie będą mieli się gdzie podziać w okresie zimy** i wnosi aby takich

pozostawić w więzieniu na ich wyraźne życzenie.

Prok. Miller, przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości, był niestrudzonym w obronie projektu rządowego. Po każdem przemówieniu posła zabierał głos, **nie godząc się na rozszerzanie amnestji.** Swoją rozlewną wymową zacierać chciał każde wystąpienie poselskie. Stwierdził on, że połowa dzisiejszych więźniów t. j. około 40 tys. znajdzie się na wolności, że **przestępcy polityczni nieomal w 100 proc. korzystać będą z amnestji.** Najwyżej 20 przywódców z wyrokami ponad 10 lat pozostanie w więzieniu, aby po wyjściu na wolność nie pociągnęli oni do następnej działalności innych.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu stwierdził, że

amnestja obejmie powyżej 50 proc. przestępców skarbowych.

Pos. Sommerstein zauważa, że przyczyną przestępczości jest m. in. wysoka cena wyrobów monopolowych.

Pos. Witwicki powiada, że dzieje się wielka krzywda biednym wieśniakom, gdy ich skazuje się na wysokie kary za hodowlę tytoniu, samogonkę lub za używanie sacharyny.

W wyniku dyskusji przesunięto granicę w szeregu wypadków, od której zaczyna amnestja na korzyść skazanych.

*

Posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na **wtorek, 17. bm.** W przeddzień odbędzie się zebranie t. zw. klubu dyskusyjnego b. uczestników walk o niepodległość. Jest to najliczniejsza grupa posłów i senatorów, której przewodzi pos. Miedziński. Tam to pos. Podoski będzie referował ustawę amnestyjną, aby już na terenie sejmu grupa ta głosowała zwarcie.

Pod dyskusję na plenum wejdzie również sprawa, **obchodząca dziennikarzy.** W części, dotyczącej przestępstw prasowych wniesiona będzie poprawka, która wskazuje, że w ciągu ostatniego czasu bardzo wiele przestępstw politycznych podciągano pod **art. 225 o zniesławienie.** Amnestja, według intencji prawodawcy ma na celu puszczenie w niepamięć przestępstw politycznych, dlatego też winna ona obejmować **również i te przestępstwa,** popełnione w treści druku, które mają wybitne cechy polityczne. Tak samo **grzywny** powinny być redaktorom darowane.

40.000 więźniów znajdzie się na wolności.

Warszawa, 16. 12. (tel. wł.). Nie ulega wątpliwości, że ustawa amnestyjna będzie wykonana **przed świętami.** W miarę możności w ciągu jednego dnia zostaną wypuszczeni na wolność wszyscy amnestjonowani. Intendentury więzienne przygotowują odzież własną więźniów. Obliczane są oszczędności więźniów, uzyskane w czasie odsiadywania kary, dzięki pracy w warsztatach itp. Wypuszczeni na wolność więźniowie korzystać będą ze **zniżki kolejowej** do miejsca swego zamieszkania. (r)

Czterokrotny prezydent Czech

Tomasz Masaryk - ustąpił.

Praga, 16. 12. (PAT). Wczoraj w południe **ustąpił prezydent republiki czechosłowackiej T. G. Masaryk.** Przy akcie ustąpienia obecni byli: premjer Hodża, przewodniczący sejmu Malypetr, przewodniczący senatu Soukup i szef kancelarji prezydenta Samal.

Prezydent Masaryk **sprawował swój urząd od początku istnienia republiki czechosłowackiej i wybierany był czterokrotnie.** Ostatni raz wybrany został w maju 1934 r. Konstytucja czechosłowacka zastrzegała dla pierwszego prezydenta republiki prawo reelekcji więcej niż 2 razy. **Prezydent Masaryk ma 86 lat.**

Wybory nowego prezydenta **odbyć się mają w środę, dnia 18 grudnia.**

Prezydent Masaryk poleca na swego następcę dr. Benesza.

Praga, 16. 12. (PAT). Podczas aktu ustąpienia prezydenta Masaryka szef kancelarji prezydenta Samal przeczytał następujące oświadczenie prezydenta:

„Ciężki i pełen odpowiedzialności jest urząd prezydenta i wymaga dlatego pełni sił. Czuję, że już **temu zadaniu nie sprostam i dlatego ustępuję.** Czterokrotnie byłem wybrany prezydentem naszej republiki. Upoważnia mnie to do proszenia was, całego narodu czeskiego i współobywateli innych narodowości, abyście przy kierowaniu państwem pamiętali, że państwa utrzymują się dzięki ideom, z których powstały. Sam zawsze sobie to uświadamiałem. Trzeba nam dobrej polityki zagranicznej, a nawewnątrz sprawiedliwości wobec wszystkich obywateli, jakiejkolwiek byliby narodowości. Radbym wam jeszcze powiedzieć, że na swego następcę **polecam dr. Benesza.** Pracowałem z nim zagranicą i w kraju i znam go. Mam pełną wiarę, że wszystko pójdzie dobrze i da Bóg, jeszcze czas jakiś będę patrzył na was, jak to prowadzicie“.

Premjer Hodża odpowiedział, że najlepszą podzięką dla ustępującego prezydenta jest utrzymanie tego, co on stworzył, utrzymanie państwa po wieczne czasy.

Następnie krótkie przemówienia wygłosili przewodniczący obu izb.

*

Przeciw kandydaturze Benesza prawica czeska ma wiele zastrzeżeń. Decyzja ostateczna znajduje się w rękach mniejszości, a przedewszystkiem grupy niemieckiej Henleina.

Masaryk jest w połowie ciała sparaliżowany. Akt ustąpienia miał podpisać lewą ręką — red.

Okręt rozwalił most.



Stała się rzecz niesłychana. Przejeżdżający przez cieśninę duńską angielski olbrzym okręt-cysterna uderzył z całej siły w most kolejowy i obalił go w połowie. Żelastwo, które zwaliło się na ów okręt, nie zabiło na szczęście nikogo. Komunikacja kolejowa między Niemcami a Danją na szlaku prowadzącym z Warnemünde do Gdejser uległa przerwie na skutek zawalenia się tego mostu.

Z procesu zamachowców ukraińskich.

Mosdorf niespodzianie zjawił się w sądzie

by odeprzeć wszelkie podejrzenia na Obóz Narodowy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Sensacją dnia było zjawienie się w sądzie przywódcy Obozu Narodowo-Radykalnego **dr. Mosdorfa, który przez 9 miesięcy ukrywał się.** Dziś przyszedł sam, aby złożyć zeznania. W dniu zabójstwa dzwonił on do ministra. Telefon przyjął sekretarz min. Pierackiego. Chodziło mu o to, aby ministerstwo wydało zarządzenie, znoszące zakaz o zamknięciu organu ONR „Sztafety“.

Sekretarz Stawicki odpowiedział, że minister jest bardzo zajęty i dnia tego przyjąć go nie może. Proponował inny termin. Świadek podziękował mu dość sucho, mówiąc: „dziękuję, **jeżeli dziś pan minister mnie przyjąć nie może, to w poniedziałek już nie warto“.**

Pamiętam z pewnością, powiada świadek, że nie mówiłem wtenczas: **„to już będzie za późno“.** (Rozmowa ta była na kilka godzin przed zamachem na ministra — Red.) ale tak, jak cytuję obecnie: **To już nie warto.** Mnie samemu około 30 osób powtarzało moje słowa w formie: to już będzie za późno! Przypuszczam, że ogólnej sugestji uległ również sekretarz ministra i dlatego powtórzył je w tej formie.

Prok.: Gdzie pan przebywał?

Świadek: Około 9 miesięcy byłem w Warszawie, a przedtem w majątku u przyjaciela.

Prok.: Dlaczego pan wcześniej się nie zgłosił?

Świadek odpowiada, że mógł przypuszczać, iż jego rozmowę z sekretarzem będzie się łączyło z faktem zabójstwa ministra. **Wyszedł z domu tegoż dnia i za kilka chwil w jego mieszkaniu znalazła się policja.** Zanim sprawa by się wyjaśniła, mógłby przez pół roku pozostawać w areszcie, a przez ten czas kolportowane byłyby różne pogłoski. Obawiał się też Berezy... Adwokaci, do których świadek się zwracał **nie radzili mu się zgłaszać do prokuratora.** Po przyjeździe ze wsi, świadek mieszka bez przerwy w Warszawie. Oświadcza on, że **wycofał się z życia politycznego i zajął się pisaniem książki.** Gdy się dowiedział, że na procesie wypłynęło jego nazwisko, sam zgłasza się obecnie.

Obrońca: Dlaczego sobota i piątek miały być dniami tak decydującemi dla ONR?

Świadek: Zależało nam na wcześniejszem otwarciu drukarni ze względu na opinję publiczną, która mogłaby w przeciwnym razie posądzać nas o jakieś targi.

Obrońca: Jeżeli pan tak niewinnie telefonował, to dlaczego pan się ukrył?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obrońca: Dlaczego pan wystąpił z życia politycznego?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obrońca: Jaką książkę pan pisze?

Przew.: Uchylam to pytanie.

*

Po złożeniu zeznań świadek Mosdorf był zatrzymany przez policję. W urzędzie śledczym **badano go przez kilka godzin.** Dr. Mosdorf pozostaje nadal w areszcie śledczym.

*

Poza tem cały dzień wypełnił sądowi świadek **W. Żyborski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie Spraw Wewnętrznych.** Przedstawił on historję powstania i rozwoju OUN. Przechodząc do sprawy finansów tej organizacji, świadek stwierdza, że strona finansowa spoczywa całkowicie **w rękach płk. Konowalca, stale przebywającego zagranicą.** Przydziela on pieniądze według swego uznania i nikomu nie zdaje sprawozdań. Dysponentem kwot, przesyłanych do Polski był **Andrzej Fedyna, przebywający w Gdańsku.** Na jego ręce przychodziły pieniądze, zebrane w Ameryce. W r. 1931 w Ameryce zebrano na cele organizacji **24 tys. dolarów.** Do kraju przysłano tylko 5 tys.. Poza tem kwotę 12.575 dol. wydatkowano na akcję terorystyczną.

ŚwŚiadek stwierdza, że kasa OUN nie była w porządku, że robiono zarzuty i pytano się, **gdzie podziały się fundusze.** Procesy sądowe miały pochłonąć 8.925 zł w tem kwota 500 zł dla przysięgłych w Tarnowie w procesie Ukraińców, koszty adwokackie i inne.

Rozprawami sądowemi działaczów OUN **kieruje organizacja, która narzuca adwokatom sposoby obrony.** Przed rozprawą oskarżony musi dokładnie poinformować obrońcę o swojem działaniu w organizacji. W myśl instrukcji obrona musi dążyć przedewszystkiem do wykazania, że oskarżony do organizacji **nie należy.**

Wreszcie świadek przedstawił szczegółowo rozmieszczenie i obsadę placówek zagranicznych OUN oraz **tragiczną liczbę ofiar zamachów OUN na terenie Polski** w latach 1926-34. Rys.

Dalsza obniżka cen

na niektóre towary skartelizowane.

Warszawa, 16 12. (PAT) W toczącej się akcji na rzecz obniżki cen towarów przemysłowych skartelizowanych, zostały ostatnio, na skutek interwencji p. ministra przemysłu i handlu **obniżone ceny kotłów żeliwnych do centralnego ogrzewania przeciętnie o 15 procent.** Artykuły te znajdują duże zastosowanie w budownictwie przy instalacji centralnego ogrzewania. Zniżona cena powinna wpłynąć przedewszystkiem na zmniejszenie kosztów w budownictwie, co łącznie z obniżką innych artykułów budowlanych stwarza dalsze, bardziej korzystne możliwości potanienia budownictwa. Wskaźnik ceny sprzedażnej kotłów żeliwnych obniżył się **od 51 do 52 procent w stosunku do r. 1928, a zatem poniżej wskaźnika cen artykułów nieskartelizowanych.**

Równocześnie zostały uzgodnione obniżki **cen na wszelkiego rodzaju tuby metalowe,** przenaczone do opakowania artykułów chemicznych, klejów, kosmetyków itp., oraz korki natryskowe, wyrabiane z cyny i ołowiu, z fabrykującym te wyroby kartelem „Tubkor“, obejmującym następujące fabryki: pierwszą krajową fabrykę tubek metalowych „Staniola“, Warszawa, śląską fabrykę wyrobów metalowych „Mewa“ Bielsko, Żmijewski — fabryka blachy białej i wyrobów blaszanych „Blacha“ Warszawa, fabrykę tub i wyrobów metalowych „Stanum“ Warszawa i fabrykę tub, płytek i wyrobów metalowych W. Grzelaszczyk — Poznań.

Obniżka cen w stosunku do wyrobów cynowych, opartych na surowcu zagranicznym, na który przemysł nie ma wpływu, **wyniesie 10 procent, w stosunku do wyrobów ołowianych 15 proc.** Łącznie obniżka cen tych towarów w porównaniu z r. 1923 **wyniesie 50 do 58 procent, wobec czego wskaźnik tych artykułów wyniesie około 51 procent,** a więc poniżej wskaźnika cen artykułów nieskartelizowanych.

Niezależnie od tego, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w ostatnich dniach były przeprowadzane rozmowy co do obniżki cen skartelizowanych, obejmujących takie towary, jak **eter siarkowy, wełna czesankowa, sól glauberska, kwas solny, litofon, w sprawie obić papierowych, tektury falistej, balonów szklanych, żarówek, selskinów i drewnianych ćwieków dla wyrobu obuwia.**

Włochy przyjmują propozycje pokojowe

a Abisynja je odrzuca.

Asmara, 16. 12. (PAT). Rozpowszechniane tu wieści o tem, iż **Mussolini przyjął propozycję francusko-brytyjską a negus ją odrzucił, budzą przypuszczenia, iż operacje strategiczne będą wznowione.**

Według ostatnich meldunków z frontu, wojska abisyńskie wznowiły marsz na froncie północnym naprzód. — Najbliższe dni przyniosą zapewnie wiadomości o nowych operacjach wojennych.

*

Addis Abeba, 16. 12. (PAT). Minister spraw zagranicznych Abisynji oświadczył przedstawicielom prasy co następuje:

Abisynja gotowa jest do zawarcia pokoju w każdej chwili, **ale jedynie pokoju godziwego, nie krzywdzącego żadnej ze stron, nie gwałcącego żadnego traktatu.**

Członkowie rządu w rozmowie z przedstawicielami prasy o propozycji angielsko-francuskiej, oświadczyli, że kompensacje ofiarowane wzamian za ustąpienie części Tigré nie mogą być nawet rozważane. Jak sądzą, cesarz odrzuci także propozycje co do ekspansji ekonomicznej Włoch w południowej części Abisynji na południe od 8 stopni szerokości geograficznej. Rząd abisyński jeszcze urzędowo nie zajął stanowiska, doradcy rządu bawią w Dessie, lecz wkrótce mają powrócić do Addis Abeby.

Rząd komunikuje urzędowo, że wbrew informacjom części prasy amerykańskiej, **stan sanitarny wojsk abisyńskich jest doskonały,** zaopatrzenie w żywność na całym froncie północnym **jest zapewnione na dwa lata dla 400.000 ludzi.** Wojska na froncie południowym są **zaopatrzone w żywność na rok.**

Sejmik posłów pomorskich

wysłuchał życzeń swoich wyborców.

W Grudziądzu odbył się zjazd posłów i senatorów parlamentarnej grupy pomorskiej. Przewodniczył obradom senator dr. Siudowski.

Prezes Związku Miast Pomorskich p. prezydent Włodek z Grudziądza przedstawił panom posłom potrzeby i niedomagania życia samorządowego na Pomorzu oraz wyjątkowo ciężką sytuację miasta Grudziądza.

O sytuacji rzemiosła pomorskiego referował dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. Biszof.

Delegacja **lokatorów z Gdyni** przedstawiła posłom krzywdzące świat pracy stosunki mieszkaniowe w tem mieście portowem. W imieniu właścicieli nieruchomości na Pomorzu przedstawił ich sytuację dr. Zakrzewski.

Delegacja **Wąbrzeźna** interwenjowała w sprawie zamierzonego podobno zlikwidowania powiatu wąbrzeskiego

W wymienionych sprawach informowali się szczegółowo u petentów sen. Siudowski, poseł Marchlewski, poseł Matusiak, poseł Michałowski i inni.

Drugą część zjazdu poświęcono opracowaniu programu gospodarczo-regjonalnego.

* * *

Zapowiedziano odbycie podobnych zjazdów w najbliższym czasie **w Gdyni,** gdzie omówione zostaną zagadnienia przemysłowo-handlowe oraz w **Toruniu** celem omówienia specjalnie zagadnień rolniczych.

Komunikat nr. 71.

Rzym, 16. 12. (PAT.). Komunikat oficjalny nr. 71. Marszałek Badoglio donosi: Grupa armji erytrejskiej dokonała wczoraj **akcji wywiadowczej w okolicy Cherlicot i Eicallet,** nawiązując kontakt z grupami przeciwnika, którego zmuszono do ucieczki.

Na pozostałym froncie **nie wydarzyło się nic godnego do zakomunikowania.**

Nagrodzony napastnik.



Uwaga całego świata zwrócona jest obecnie na Abisynję, która — w myśl najnowszej koncepcji angielsko-francuskiej — złożyć ma na ołtarzu „pokoju świata“... połać swej ziemi.

Pierwszy projekt spółki dyplomatycznej Hoare-Laval wyznaczał dla Włochów haracz abisyński tak olbrzymi, że wywołał niebywałą burzę w całym świecie.

Dyplomacji angielskiej nie pozostawało wobec tego nic innego, jak corychlej wyprzeć się tej kocepcji „pokojowej“ i mocno zredukować projektowaną „nagrodę dla napastnika“.

Celem lepszego zorjentowania się w ogromie „ofiary“, jakiej Londyn i Paryż chcieli zażądać od Abisynji, przytaczamy mapki porównawcze Abisynji i Polski.

Widzimy z tego porównania, że Abisynja jest krajem 2 i pół razy większym od Polski, ale zarazem widzimy i to, że tereny, które miały być oddane Włochom (na mapce Abisynji oznaczone kropkami), wielkością swą równają się Polsce.

Dalsze manifestacje w Egipcie.

Kair, 16. 12. (PAT). W Kairze doszło znów do demonstracyj studenckich. Manifestanci wznosili wrogie okrzyki przeciwko premjerowi Nessim Paszy, **domagając sę powołania do władzy przywódcy nacjonalistów egipskich t. zw. wafdystów Nahasa Paszy.**

Wrogie manifestacje powtórzyły się również przed rezydencją angielską. Zaatakowana policja angielska zmuszona **była oddać salwę w powietrze i rozproszyć demonstrantów.** Nahas Pasza w czasie swej wizyty u premjera domagał się rychłego przeprowadzenia wyborów.

W Hiszpanji rozwiązanie parlamentu i wybory.

Madryt, 16. 12. (PAT). Premjer Valladares oświadczył przedstawicielom prasy: Wobec trudności dla dalszych prac kortezów należy **oczekiwać rozwiązania parlamentu i zarządzenia wyborów.** Rząd zajmie stanowisko bardzo skrupulatnej ponadpartyjności, aby zabezpieczyć wszystkim obywatelom swobodę głosowania. Rząd utrzyma spokój i porządek publiczny za wszelką cenę, pozostawiając wszystkim swobodę korzystania z przysługujących obywatelom praw, ale z całą energją odeprze **wszelką próbę wywierania presji na organy rządowe i wszelką akcję wywrotową.**

Nauczycielstwo a polityka.

(Odwrót od szkodliwych metod).

W „Związku Nauczycielstwa Polskiego" zachodzą pewne przemiany. Odzywają się coraz więcej głosy, stwierdzające, że trzeba zmienić dotychczasową metodę. Na zebraniu nauczycielskiem w Warszawie jeden z mówców nazwał „Związek Naucz. Polskiego" poprostu „grabarzem oświaty i bytu nauczycielskiego". Co uczciwsi nauczyciele domagają się od „Związku" zaprzestania polityki w szkołach i skupienia uwagi na podniesienie oświaty, która się załamuje i skupienia sił w celu uzdrowienia bytu nauczycielskiego, który przedstawia się już dziś tragicznie.

W pierwszych dniach grudnia odbywały się obrady oddziału Związku Nauczycielstwa w Łodzi. W sprawozdaniach stwierdzono tragiczne położenie nauczycieli. Okazuje się, że sanatorja są formalnie przeładowane nauczycielami chorymi lub zagrożonymi gruźlicą. Kadry bezrobotnych nauczycieli powiększają się stale — jest ich obecnie 20 tysięcy. W takich warunkach rozpraszanie sił na politykierstwo w szkole na walkę podjazdową z Kościołem może doprowadzić stan nauczycielski do zupełnego rozkładu.

Podobną rezolucję wypowiadającą się przeciwko dotychczasowym metodom przeprowadzono w Poznaniu na walnem zgromadzeniu Polskiego Związku Nauczycielstwa.

„Członkowie Z. N. P. domagają się m. in. zniesienia tajnej opinji, dania swobody przekonaniom politycznym nauczyciela, możności dowolnej pracy społecznej...". (Por. Dziennik Poznański, 5 grudnia br. „Uchwały Z. N. P.).

Widzimy więc, że w Z. N. P. rośnie ferment. Związek ten, który jak wiadomo, prowadził na terenie szkoły walkę z religją i jeszcze niedawno chełpił się swemi wpływami, obecnie coraz bardziej zaczyna tracić grunt pod nogami. Z polityką dotychczasową Związku i jego dążeniami nie godzi się ogromna większość zahukanego nauczycielstwa związkowego, pragnąca rzetelnej, spokojnej współpracy z Kościołem.

Więc powstają coraz częściej głosy wśród samych nauczycieli związkowych, które śmiało stwierdzają, że reforma szkolna okazała się płytka i nieudolna, że szerzenie propagandy politycznej wśród młodzieży szkolnej doprowadziło do opłakanych rezultatów.

Otwierają się oczy i sumienia. W „Przewodniku pracy społecznej", organie prasowym Z. N. P. w artykule „Zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego w dziedzinie pracy oświatowej w dobie obecnej", przeprowadzona jest myśl, że idea nauczyciela społecznika powinna ulec zasadniczej rewizji, że „wszechspołecznictwo" winno być uznane za zasadę błędną, że narzucanie stowarzyszeń, do których „koniecznie" trzeba należeć, musi prowadzić do zniechęcenia. Jest to więc zdrowa reakcja przeciwko wciąganiu nauczycieli i młodzieży szkolnej do organizacji rzekomo państwowo-twórczych a w rzeczywistości propagujących bieżące nastroje polityczne.

Widzimy zatem, że nauczycielstwo nasze, reasumując opłakane skutki dotychczasowej polityki szkolnej i widząc nadchodzącą grozę nędzy materjalnej zaczyna na sprawy wychowania patrzeć trzeźwo i domaga się naprawy błędnych dotychczasowych posunięć.

Należy się spodziewać, że **nowy minister W. R. i O. P. weźmie pod uwagę te charakterystyczne zmiany, jakie zachodzą w umysłowości i poglądach szerokich kół nauczycielstwa polskiego i że poczyni takie zarządzenia, które przyniosą uspokojenie w sferach szkolnych.** (KAP)

—::—

Samoloty do transportu wojska.

Port Said. (PAT). Przybył tu statek włoski „Marilia", wiozący do Massauy **4 wielkie samoloty, przeznaczone do transportowania mniejszych oddziałów wojskowych.**

Angielska łódź podwodna „Oberon".



Opinję publiczną w Anglji od pewnego czasu niepokoiły pogłoski, że łódź podwodna „Oberon" stała się na skutek sabotażu niezdolną do manewrowania pod wodą. Dla uspokojenia opinji publicznej, łódź wypłynęła z portu i przeprowadziła tuż przy wybrzeżu Davonshire próby zanurzenia, które udowodniły, że łódź nie jest uszkodzona.

Żądania egipskiego frontu narodowego.

Kair. (PAT). Przywódcy egipskiego „Frontu narodowego" złożyli wczoraj na ręce wysokiego komisarza W. Brytanji memorjał, który zostanie przesłany do Anglji. Memorjał domaga się **zniesienia ustaw kapitulacyjnych (oddzielne sądownictwo dla cudzoziemców), powierzenia władzom egipskim spraw bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej oraz przyjęcia Egiptu do Ligi Narodów.** Poza tem „Front Narodowy" domaga się, aby rząd angielski niezwłocznie zawarł z egipskim rządem konstytucyjnym **traktat sojuszniczy**, którego projekt został **w r. 1923 opracowany przez Nahasa Paszę i Hendersona.**

Jak Laval wymógł na Anglji ustępstwa?

Groźba, że Włochy zaatakują flotę brytyjską, rozstrzygnęła.

Londyn, 15. 12. (PAT). „Manchester Guardjan" zamieszcza dziś rewelacyjne uwagi o zakulisowych okolicznościach, które towarzyszyły przyjęciu przez min. Hoare'a propozycyj paryskich. **Laval miał oznajmić Hoarowi w formie prawie ultimatywnej, że Francja nie życzy sobie sankcyj naftowych.** Laval usilnie nalegał na min. W. Brytanji, by sankcje te były zaniechane. Pod bezpośredniem wrażeniem rozmowy z ambasadorem włoskim w Paryżu premjer francuski oświadczył, iż jest przekonany, że **jeśli W. Brytanja i państwa produkujące naftę zdecydują się na embargo, istnieją poważne obawy, że Mussolini w obliczu klęski zarówno w Abisynji jak we Włoszech rozkaże zaatakować flotę brytyjską.** Laval podkreślił dalej ograniczony charakter pomocy, jakiej flota francuska mogłaby udzielić flocie brytyjskiej nawet przy najlepszych chęciach. W tych warunkach Laval rzekomo nalegał, by W. Brytanja wraz z Francją opracowała propozycje, które **miałyby zadowolić raczej nie Ligę a Mussoliniego.**

Pismo dodaje, że zdaje się, iż min. **Hoare ze zbyt wielkiem dowierzaniem słuchał argumentów Lavala.** Wielkie na nim wywarły wrażenie trudności techniczne udzielenia pomocy flocie brytyjskiej przez flotę francuską. W tych właśnie warunkach, zaznacza pismo, min. **Hoare został pozyskany dla zdumiewających propozycyj paryskich.**

14)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Jedynie mała Wandzia zdradzała trochę życia. Dziewczątko, blade zresztą i niedorozwinięte, obracało niecierpliwie główką na wszystkie strony.

Gdy nastrój natężonego oczekiwania doszedł do zenitu, Woliński zaczął drżeć na całem ciele, przewracać oczyma. ściągać rysy twarzy i wyczyniać różne grymasy.

Jakaś niewiasta krzyknęła histerycznie. Zawtórowały jej inne. Gardlane wycie kobiet szarpnęło nawet mocnemi nerwami Czerwca.

Twarz Wolińskiego stopniowo złagodniała. Uśmiechnął się pogodnie. Czerwiec zrozumiał ten uśmiech. Działał w tym nastroju jak balsam.

„Mistrz" obrócił się zwolna, — chwycił w potężne łapska wątłą dziewczynkę, uniósł ją w górę i półkołem obrócił się wtył. Dziewczynka ucałowała krzyż nad ołtarzem. Woliński odwrócił się znowu półkolem twarzą do zebranych kobiet i opuścił zwolna dziewczynkę na ziemię. Trwało to sekundę, ale w czasie tej sekundy, był taki migawowy moment, że sukienka Wandzi zadarła się o głowę Wolińskiego i ukazało się nagie kolanko dziewczynki. W tym momencie oczy Wolińskiego zamigotały dziwnym blaskiem.

Czerwiec, który natężył uwagę do szczytów napięcia nerwowego, spostrzegł tę migawkową scenę i zanotował sobie w pamięci.

Zebrane „siostry" wołały: „Święta Tereso, módl się za nami!"

Nasz bohater nie był zbyt gorliwym katolikiem, ale był katolikiem z przekonania, to też straszne bluźnierstwo, którego był świadkiem, zatamowało mu krew w żyłach.

Po chwili Woliński dał znak ręką i począł mówić po niemiecku:

„Siostry! Jest was tu mała gromadka, która wraz ze mną na wielkie porywa się rzeczy. Dałyście wielokrotnie dowód swej wielkiej wiary w naszą wspólną ideę. Nie zawahałyście się przed poniesieniem największych ofiar duchowych, fizycznych i materjalnych. Napełniona codziennie waszemi pieniędzmi i kosztownościami tacka świadczy o tem. że rozumiecie, iż dla skuteczności naszej zbożnej akcji potrzeba nietylko wielkiej siły duchowej, ale i wiele pieniędzy. Komunizm rozporządza ogromnemi środkami — my mamy zaledwie grosze. Komunizm opiera się na potężnem państwie komunistycznem — my walczymy dla dobra kościoła chwilowo poza jego wiedzą i oficjalną aprobatą. Nie zrażajcie się temi trudnościami"...

Józefiak szepnął do Czerwca:

— No, chodźmy już, — pan i tak po niemiecku nie rozumie...

Czerwiec nie mógł oponować. Wiedział już zresztą dosyć.

Był tak wzburzony, że nie mógł pozostać w tym domu ani chwili dłużej.

— Dla udzielenia panu dalszych wtajemniczeń niech pan przybędzie dziś wieczorem po 10-tej do „Moulin Rouge". Tam pozna pan głównego wodza naszego klubu.

— A to doskonale — odparł z ulgą „detektyw" i szybko się pożegnał.

Wypadł na ulicę jak granat z zapalonym lontem...

UWIĘZIENI.

Jak granat z zapalonym lontem jechał Lipszyc za dorożką p. Franciszka. Naładowany był wzburzeniem, jak prochem. Proch ten wybuchnął potokiem pytań, gdy Lipszyc znalazł się sam na sam z Cybulską w ciasnym pokoiku dryndziarza. Był tak wytrącony z równowagi nieprzewidzianym przebiegiem wydarzeń, że nie zdołał nawet zaprotestować gdy dorożkarz zamknął swe mieszkanko na klucz.

— Co to ma znaczyć, pani Cybulska? Dlaczego pani tu przyjechała? Dlaczego ten woźnica zamknął nas tutaj? Co znaczy ta cała historja, co?

— Kto pan jest? Co pan chce odemnie? — krzyknęła przerażona do najwyższego stopnia Cybulska.

— Pani mnie nie zna? Racja, pani mnie nie zna. Jestem Lipszyc. Miałem z panią rozmawiać dzisiaj z polecenia pana Wolińskiego.

— I pan również?

— Nie wierzy pani? Mam się podrapać po brodzie, co?

— Wierzę panu, wierzę. Więc tamten pan kazał mnie przywieźć tutaj, żebym się tu spotkała z panem. Ale dlaczego w takiej norze? Co to ma znaczyć?

— To ja się mogę pytać, co to ma znaczyć, że pani tu przyjechała?

— Jakto? Przecież tamten pan kazał mnie tu przywieźć.

— Jaki pan? Nic nie wiem o żadnym panu. Tylko ja i jeszcze raz ja miałem z panią rozmawiać z polecenia Wolińskiego.

— Nic nie rozumiem — jęknęła niewiasta i z desperacją siadła na łóżku. Zbite z desek i wysłane słomą legowisko p. Franciszka wyraziło swój protest przeciw obcej inwazji przez głuche skrzypnięcie.

Rozgorączkowany wywiadowca „Klubu Słowiańskiego" podskoczył.

— Pani nic nie rozumie! To kto ma rozumieć — ja?

Cybulska z nadmiaru wzruszeń była bliska omdlenia. Nie odpowiedziała nic. Desperackim ruchem chwyciła się za skronie.

Lipszyc spostrzegł, że w ten sposób nic zdoła z nią dojść do porozumienia.

Zaczął więc innym tonem.

— Powoli, spokojnie, łaskawa pani. Zacznijmy od początku. A więc było tak. Wczoraj otrzymałem od Wielkiego Mistrza polecenie, abym się dowiedział wszystkiego, co tylko można, o Czerwcu. W tym celu postanowiłem się zwrócić do pani po informacje.

— Do mnie? — zdziwiła się szczerze niewiasta — dlaczego nie do kalendarza? Przecież ja nie jestem uczona. Wiem tyle o tym miesiącu, co każdy.

— Co pani sobie żartuje! Tu nie miejsce na żarty! O jakim pani mówi miesiącu?

— No, o czerwcu.

— Jak pragnę zdrowia — pomyślał Lipszyc — ta kobieta ma klepki nie w porządku. Jedzie dorożką, chowa się w izbie dorożkarza, urządza kawał z zamknięciem drzwi, a teraz jeszcze robi dowcipuszki...

— Coś tu nie jest w porządku — podejrzewała w głębi duszy Cybulska, — a jazda dorożką, to zamknięcie na klucz i ten warjat, który chce się od niej dowiedzieć o czerwcu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Muzeum grozy.

Pnie katowskie. — Kolekcja mieczów. — Suknie delikwentów. Pukle włosów dumnych arystokratek.

Przed kilku miesiącami zmarł w miasteczku angielskiem Grimsby Henry Puckness, **potomek najsławniejszego rodu katowskiego w Anglji.** Losy tej rodziny łączą się z dziejami Anglji przez długie stulecia. Z pod jej rąk spadały głowy królów i królowych, kończących życie swoje na szafocie. Nic więc dziwnego, że w czasie stuleci zebrało się prawdziwe muzeum pamiątek historycznych w rękach tego rodu, który nie ma sobie równego na całym świecie.

Z ojca na syna przechodził w rodzinie Pucknessów urząd kata, do którego przywiązane były daleko idące przywileje. Na własność kata przechodziły szaty, które na sobie mieli przed straceniem dostojni delikwenci. Miał on także prawo **do jednej czwartej ich majątku,** a od mieszkańców swej gminy wolno mu było corocznie ściągać podatek t. zw. mieczowy w celu utrzymania miecza królewskiego w należytym stanie.

Znamię katowskie.

Ostatni potomek tego rodu, Henry Puckness, żył w zupełnem odosobnieniu, mimo, że był wielokrotnym miljonerem. Sąsiedzi starannie schodzili mu z drogi. Znamię katowskie, które przez tyle wieków ciążyło na jego przodkach, przeszło także na prawnuczkę, lecz jedyna spadkobierczyni jego zrezygnowała ze spadku. W ten sposób stało się, że jedyny w swoim rodzaju straszliwy spadek Henry Pucknessa wystawiony został na publiczną sprzedaż.

Nie żadna przesada.

Nie jest to żadną przesadą, jeżeli spadek rodziny Pucknessów nazwie się najokropniejszem muzeum świata. Obejmuje on szereg **pni katowskich,** na których spadły głowy ukoronowane, dalej **kolekcję mieczów,** użytych do egzekucyj, wreszcie wielki zbiór listów. Są tam między innemi zapiski Anny Boleyn, nieszczęsnej małżonki Henryka VIII, straconej na rozkaz królewskiego rozpustnika. Na półtora arkuszu papieru spisała ona na kilka godzin przed śmiercią drżącą z lęku śmiertelnego ręką swój testament na rzecz króla. W liście tym zachodzą 68 razy słowa: „jestem niewinna!". List ten **nigdy nie znalazł się w rękach króla,** w którego obecności nie wolno było nawet wymówić imienia popadłej w niełaskę małżonki. O piątej małżonce Henryka VIII pisze Puckness, że była to piękna kobieta i że **chciała za wszelką cenę w białych szatach wejść na szafot.** Mimo, że król życzył sobie, żeby ją ubrano w brzydką czarną suknię, żona Pucknessa uczyniła zadość jej prośbom i uszyła jej białą suknię. I ta suknia znajduje się w spuściźnie Pucknessa.

Tak samo znajduje się tam **kolekcja pukli włosów,** które kiedyś zdobiły głowy dumnych arystokratek.

Zbiory kupił Amerykanin.

Wszystko to przeszło na własność bogatego Amerykanina, który nabył całe muzeum za cenę 20 tysięcy funtów szterlingów. Także o prześlicznej Joannie Grey zachowały się notatki kata, który ją stracił. Osiemnastoletnia królowa **klęczała przed swem ścięciem w swej celi i modliła się gorliwie:** „Nie pragnęłam przecież być królową. Boże zlitui się nademną. Łaski, łaski". W mroźny dzień zimowy 1554 r. wyprowadzono biedną królowę boso przez śniegiem pokryty dziedziniec na szafot. Sam kat tak był przejęty jej dolą, że **ukląkł przed nią i błagał ją o przebaczenie.** Ażeby skrócić jej męczarnię, wymierzył on tak potężny cios mieczem, że **przeciął on na dwoje pień katowski.** Pień ten znajduje się również w zbiorach Pucknessów. Współczucie swe kat przepłacił stanowiskiem, które przejął po nim najstarszy syn jego. Tenże stał się najsławniejszym katem Europy. W spuściźnie jego znalazło się pismo z roku 1572 Katarzyny Medici, powołujące go do Paryża. Do tej pory około **300 głów ludzi wybitnych spadło z pod jego miecza.** Także ponury władca Holandji, książę Alba skorzystał z usług kata angielskiego. Hrabiowie Egmont i Horn straceni zostali przez Pucknessa. Podobnie i książę Celigny stracił życie z rąk Pucknessa, który stał się, jak na owe czasy, człowiekiem bardzo zamożnym.

Klątwa Marji Stuart.

W dniu 8 lutego 1597 r. spadła głowa królowej Marji Stuart pod mieczem Pucknessa. Był on wtenczas już starcem i nie miał już tej pewności w rękach co w dawniejszych latach. Stało się wtedy, że pierwszy cios mieczem chybił, raniąc królowę w górę czaszki. Puckness pisze o tem, że kiedy zamierzał się do cięcia mieczem, **poczuł bolesne ukłucie w serce, skutkiem czego cios poszedł mimo.** Marja Stuart rano podarowała mu książkę, na której całą noc się modliła. Między kartkami książki znalazł się kosmyk jej pięknych jasnych włosów. Na ostatnich zaś kartkach modlitewnika królowa ściągała klątwę niebios na wszystkie kobiety, któreby po niej nastąpiły, mając na myśli Elżbietę i inne swe przeciwniczki. Kobiety rodziny Pucknessów atoli wzięły klątwę tę do siebie i rzeczywiście też wszystkie kobiety tej rodziny dotknięte zostały ciężkiemi doświadczeniami losu.

Abisyńscy klerycy w Watykanie.



Ludność Abisynji nie jest jednolita pod względem rasowym, językowym i wyznaniowym, to też określenie Abisyńczyk ma podobne znaczenie, jak dawniejsze „Austrjak". Większość ludności wyznaje chrześcijaństwo, które przyjęła w IV. wieku po Chrystusie i zdołała obronić przed atakami muzułmanów. Religją państwową jest wyznanie koptyjskie (uznające w Chrystusie jedną tylko naturę). Pewna część wyznawców zjednoczyła się z kościołem rzymsko katolickim. Księża żonaci, żyją z jałmużny, a lud wszystkich otacza szacunkiem.

Najbogatsi maharadżowie.

Siedmiuset władców hinduskich. — Zasady rytualne. Bogactwa i dochody. — Właściciel 300 samochodów.

Młodzież szkolna, która tak chętnie narzeka na nadmiar nauki, powinna pocieszać się tem, że żaden program nie żąda od niej, by ucząc się geografji, znała nazwy **700 hinduskich państewek.** Bo tyle ich utrzymało swą suwerenność, zajmując trzecią część powierzchni Indyj. — Wśród tych państewek nie brak „księstw", obejmujących dwie lub trzy wsie, ale i nie brak wielkich państw, jak **królestwo Haidarabadu z 11 miljonami mieszkańców.** Z 700 władców tylko 108 korzysta z uprawnień monarszych, ale wszyscy cieszą się niezależnością od władz angielskich i posiadają na swem terytorjum nieograniczoną władzę.

Gdy na uroczystości jubileuszowe króla Jerzego V przybyli do Londynu hinduscy radżowie, książęta i maharadżowie, wnieśli z sobą **niesłychany blask bogactw, ale i sporo kłopotów.** Maharadża Bikaniru wyznaje religję, zabraniającą dotykania **przedmiotów skórzanych.** Stąd hotel, w którym zamieszkał, musiał usunąć z jego apartamentów wszystko, co miało cokolwiek wspólnego ze skórą. Maharadża Alwaru był mniej kłopotliwy, bo oryginalność jego polegała tylko **na wiecznem noszeniu rękawiczek.** Temu znów religja zabrania **zetknięcia z ludźmi niższej kasty, choćby to był król angielski — tylko przez rękawiczki.** Nawiasem mówiąc, ów maharadża polecił przed dwoma laty pewnej firmie angielskiej zbudować pałac za **450.000 funtów.** Pałac stanął, ale ponieważ tymczasem maharadża znalazł inne, ładniejsze miejsce, kazał pałac zburzyć i zbudować na nowem miejscu nowy. Wywołało to nawet rewolucję cierpliwych poddanych i dużo zamieszania. Maharadża Patiali zajął w Londynie całe piętro wielkiego hotelu z orszakiem **40 ludzi i z mnóstwem kur, gęsi, gołębi i kaczek.** Tu także chodziło o względy rytualne.

Bogactwa maharadżów są nietylko legendą. W Londynie, gdzie prezentowano tylko część klejnotów, zbieranych przez całe pokolenia władców, niektórzy z nich obwieszeni byli kamieniami i perłami, których wartość sięgała dziesiątek miljonów złotych. W skarbcach ich jednak zostało znacznie więcej. Skarby maharadży Gwalioru cenią na **700 miljonów złotych,** maharadży Barody na **pół miljarda.** Najbogatszym człowiekiem Indyj i świata jest Nisan z Haidarabadu, posiadający złota z własnych kopalni i klejnotów na kilka miljardów. Gdy w r. 1909 sprowadzeni z Europy jubilerzy zabrali się do inwentaryzacji skarbów, praca ich trwała 5 lat.

Podobnie bajecznej wysokości są ich dochody. Sir Hari Singh z Kaszmiru pobiera rocznie **110 miljonów zł.,** drobny książę z Kaipuru (200 tys. mieszkańców) — **30 miljonów.** Dochody te opierają się oczywiście na niesłychanym wyzysku podatkowym. Podczas, gdy król angielski partycypuje w 1/1.600 części dochodów państwa, król belgijski w 1/1 000, a cesarz japoński w 1/400, wielu książąt hinduskich zabiera 1/14 dochodów, a maharadża Kaszmiru — 1/5. Ale też posiada m. in. **300 samochodów i olbrzymi zwierzyniec,** którego utrzymanie (wraz z luksusową kliniką) kosztuje rocznie prawie miljon złotych.

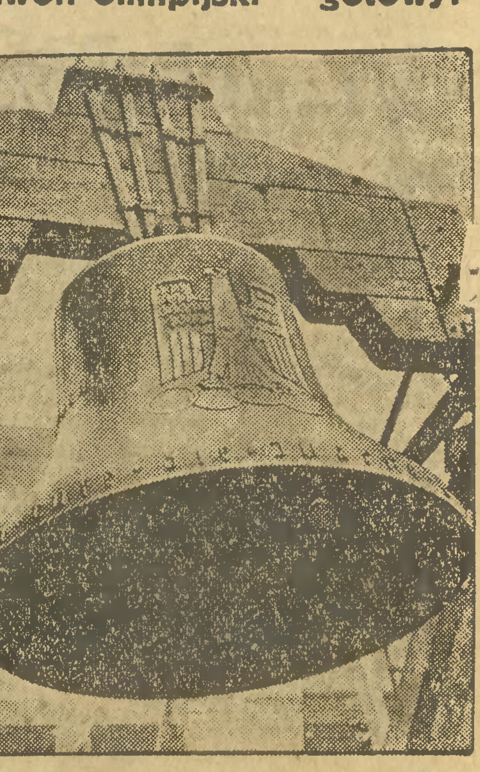
Dozór policji czeskiej nad klubami sportowemi.

Morawska Ostrawa, 16. 12. (PAT) Władze czeskie poddały dozorowi policyjnemu również zebrania polskich klubów sportowych. Ostatnio na zebraniu klubu „Polonja" w Karwinie **agent policyjny nietylko był obecny podczas zebrania, ale także polecił sporządzenie spisu wszystkich uczestników dyskusji z podaniem dokładnych adresów.**

Hoare złamał nos.

Londyn. (PAT). Onegdaj wieczorem zawiadomiono oficjalnie przedstawicieli prasy, że min. Hoare, bawiący w pobliżu St. Moritz kilka dni temu, **ślizgając się upadł i doznał bolesnego złamania kości nosowej.** Minister w najbliższych dniach powróci do zdrowia. Nieoficjalnie oświadczono również, że min. Hoare zamierzał powrócić do Londynu i że tylko wypadek, jakiego doznał przeszkodził mu w tem. Skoro stan zdrowia ministra poprawi się — **wyjedzie natychmiast do Londynu,** co nastąpić ma w każdym razie przed czwartkową debatą Izby Gmin, w której weźmie on udział.

Dzwon olimpijski — gotowy!



W Bochum wykończony został olbrzymi dzwon, który zabrzmi w Berlinie w dniu otwarcia Olimpjady. Dzwon ma w średnicy 2,80 m., a wysoki jest 2,70 m. Dla ulania tego dzwonu zużyto 13840 kg. bronzu.

GDYNIA.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Bez nazwiska" z Jacqie Cooperem. Bogaty nadprogram.

CZARODZIEJKA: Przebojowa komedja p. t. „Sen nocy letniej".

MORSKIE OKO wyświetla film p. t. „Piekło" (Dantes Infermo) i bogaty nadprogram.

NADMORSKIE: „Cały świat się śmieje".

Pierwszy wyłom w żydowskim monopolu. Jak wiadomo, dotychczas cały hurtowy handel owocami południowemi opanowany był niepodzielnie przez żydowskich handlarzy, którzy wszelkiemi i to przeważnie niegodziwemi środkami starali się kupców chrześcijańskich od tego handlu wykluczyć. Żadne interwencje sfer rządowych, o których zresztą nic nam nie jest wiadomo, nie byłyby wiele pomogły, gdyby nie energiczna inicjatywa gdyńskich kupców chrześcijańskich nie przystąpiła do akcji obronnej.

Zagadkowe ustąpienie dyrektora „Progressu".

Niemałą sensację wywołało w Gdyni nagłe ustąpienie ze swego stanowiska dyrektora tutejszej węglowej firmy eksportowej „Progress", będącej właściwie ekspozyturą portową koncernu węglowego, znajdującego się w lwiej części w rękach niemieckiego kapitału, a zwłaszcza zamieszkałego w Berlinie Cezara Wohlheima — **inż. Władysława Rawicz-Szczerby**, który piastował też godność wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w sekcji portowej.

O przyczynach ustąpienia krążą różne niesprawdzone wersje. Między inemi utrzymuje się mające pozory prawdopodobieństwa twierdzenie, że powodem ustąpienia miał być zatarg p. Szczerbo Rawicza z zarządem centralnym koncernu **na tle płac robotniczych**, które zarząd centralny miał zamiar w związku z zarządzoną przez rząd obniżką cen węgla zredukować zajętym przez firmę robotnikom portowym.

Temu zarządzeniu miał się podobno przeciwstawić p. Szczerbo Rawicz, wychodząc ze słusznego zresztą stanowiska, że **obniżka cen węgla** nie może być — jak to zresztą wyraźnie zaznaczył p. wicepremjer w swem przemówieniu — **wyrównana kosztem obniżki płac robotniczych,** przy równoczesnem pozostawieniu bajeńskich płac dyrektorów, członków zarządu i rady nadzorczej. Poza tem rekompensaty za obniżkę cen węgla szukać należy na zredukowaniu kosztów zagranicznego pośrednictwa i wysokich rabatów, udzielanych hurtownikom, a nigdy na płacach najgorzej wynagradzanych robotników i pracowników.

Tolerowanie takiej butnej samowoli zagranicznych eksploatatorów podkopałoby w wysokiej mierze autorytet naszego rządu i ściągnęłoby na niego odjum pokrzywdzonych sfer pracowniczych.

Udzielone rządowi pełnomocnictwa dają mu dostateczne środki dla ukrócenia buty i prowokacji rozpanoszonych baronów węglowych, żerujących bezkarnie na naszym majątku narodowym.

Czy też umowa kompensacyjna?

Jak się dowiadujemy, polski statek „Pułaski", zmieniający swe przeznaczenie, bo mający wejść na nową linję do południowej Ameryki, musiał ulec odpowiedniej przebudowie. Pierwotnie oddano statek do Stoczni Gdańskiej, lecz następnie wycofano go i skierowano do Danji, a mianowicie do stoczni w Nakskow. Przeróbka s. s. „Pułaski" kosztować będzie około 500 tys. złotych. Pieniądze te pozostawione w Stoczni Gdańskiej pozwoliłyby zatrudnić przez szereg miesięcy polskich robotników. Wspomnieć tu też można o tem, że Stocznia Gdańska straciła nie tak dawno na remoncie s. s. „Kościuszko" bardzo poważne kwoty wskutek dewaluacji guldena, liczyła więc że przynajmniej nie pominie ją s. s. „Pułaski". Może jednak mamy tu do czynienia z jakąś umową kompensacyjną. Chętnie byśmy usłyszeli coś w tej sprawie od czynników miarodajnych.

Czemu u nas ryby morskie są drogie?

Walka dwóch nieoficjalnych karteli.

O niedomaganiach organizacji handlowej naszego rybołówstwa morskiego, jak niemniej przemysłu rybnego, pisaliśmy już niejednokrotnie, jak również o niedostatecznem opanowaniu przez handel ryb morskich nawet rynku wewnętrznego nie mówiąc już o eksporcie.

Przy złych połowach ceny ryb są zbyt wygórowane, jakkolwiek rybacy za swe połowy otrzymują zaledwie grosze. Przy dobrych połowach, ogranicza się przymusowo dalsze połowy dla podtrzymania cen, a rybacy otrzymują jeszcze gorsze ceny za surowiec. Przemysłowi rybnemu brak wówczas surowca do przeróbki.

Dlaczego tak się dzieje?

Otóż dlatego, że kosztem rybaków, toczy się zacięta walka między dwoma nieoficjalnemi kartelami. Z jednej strony zorganizowane pod egidą B. G. K. **Zjednoczenie Rybackie,** nazywane niesłusznie Spółdzielnią Rybacką, gdyż nie ma ona nic wspólnego z zasadami spółdzielczości, stara się zmonopolizować w swych rękach — i to, zaznaczyć musimy, nieudolnych rękach — cały handel morskich połowów, a to w tym celu, aby od wędzarników wydębić jak najwyższe ceny, a przedewszystkiem jak największą dla siebie prowizję.

Z drugiej strony **wędzarnicy i przemysłowcy rybni,** tworzący drugi kartel, pragnęliby ceny surowca utrzymać na jak najmniejszym poziomie, ażeby osiągnąć jak największe zyski dla swoich przetworów.

Tym trzecim, który płaci koszta tej walki dwóch karteli jest niestety **rybak** i to tak zorganizowany w Zjednoczeniu, jak i stojący poza organizacją. Zorganizowanego wyzyskuje jego własna organizacja, reglementująca nietylko ceny sprzedażne lecz i połowy, niezorganizowanych zaś wyzyskują przemysłowcy rybni, płacac im dobrowolnie przez nich ustalane ceny. Nie mile odczuwają oni przytem inwazję gdańskich i żydowskich handlarzy, którzy coraz więcej wciskają się do handlu rybnego na półwysep helski, wykupując połowy dla gdańskiego przemysłu rybnego.

Jeszcze przed kilku dniami, kiedy rozpoczął się dopiero sezon połowu szprotów, ceny kształtowały się bardzo pomyślnie dla rybaków, gdyż otrzymywali za centnar szprotów po 12 zł. Wówczas ani Spółdzielnia rybacka, ani kartel wędzarników niezbyt kwapił się z zakupami. Wobec tego ceny spadły do 5 zł za centnar, co jednak było jeszcze dość korzystnie wobec tego, że połowy były wcale obfite, gdyż każdy kuter przywoził z jednodniowego połowu po 150 do 250 centnarów.

Ceny te jednak nie dogadzały Zjednoczeniu Rybackiemu, a ściślej mówiąc jej kierownikowi o dyktatorskich atrybucjach, przeto w czasie najlepszego ciągu ławicy szprotowej, zabronił zrzeszonym rybakom wyjazdu na połowy. Z tego skorzystali wędzarnicy, gdyż niezrzeszeni rybacy mając obfite połowy chętnie sprzedawali swój towar nawet po niższych cenach, aby tylko wykorzystać sezon choćby z mniejszą korzyścią. Zrzeszeni natomiast na rozkaz swego dyktatora, musieli świątkować i przyglądać się jak inni z ich bezczynności ciągnęli zyski.

Wędzarnicy zaś i przemysłowcy rybni, jakkolwiek nabywali surowiec po cenach tańszych, kalkulowali ceny swych przetworów na podstawie cen ustalanych przez Zjednoczenie.

Cały swój wysiłek tak jedna jak i druga strona koncentruje na **wzajemne zwalczanie się, zaniedbując natomiast zupełnie organizacji zbytu** choćby na rynku krajowym, wskutek czego z rynku tego wypierają ich **handlarze gdańscy,** zalewający Polskę swemi wyrobami.

Jeżeli już rząd zabrał się do likwidacji różnych karteli, a przedewszystkiem karteli handlowych, a takim jest niewątpliwie tutejsze Zjednoczenie Rybackie, zamaskowane tylko wywieszką organizacji zawodowej, w takim razie powinienby się też zająć naszemi kartelami, niedopuszczających do konsumu taniej ryby morskiej.

Owoce południowe mają podrożeć.

Eksporterzy zagraniczni, reprezentowani w Gdyni przez własnych urzędników stwierdzili na szeregu aukcjach, że istnieje dość poważne zainteresowanie na owoce południowe. Wobec braku towaru z Italji eksporterzy hiszpańscy postanowili wykorzystać tą sytuację i, jak nas informują podnieśli już ceny w Hiszpanji na pomarańcze i mandarynki. Oby tylko nie zostali rozczarowani możliwością lepszych zarobków.

Przy dźwiękach opery „Pajace"...

Szczegóły strasznej zbrodni w Gdyni.

W Gdyni rozegrała się ponura tragedja, która pociągnęła za sobą życie młodej kobiety.

Niejaki Jan Śławski pałał od dłuższego już czasu gorącem uczuciem ku **Halinie Zychowskiej,** 24 letniej żonie urzędnika portowego. Śławski często odwiedzał Zychowskich i przy każdej sposobności wyrażał pani Halinie swe **uczucie,** prosząc ją, **by porzuciła męża i 2. letnią córeczkę i uciekła z nim razem.** Pani Zychowska traktowała to wszystko z lekceważeniem i humorem.

Tragicznego wieczoru Śławski zaszedł ponownie do mieszkania przyjaciół. I znów począł prosić Zychowską, by porzuciła męża dla niego. Nie biorąc próśb jego na serjo, młoda kobieta zaczęła się śmiać i starała się go uspokoić. Wówczas Śławski zagroził jej, że jeśli go nie usłucha,

zabije ją i siebie.

Gdy i to nie pomogło. Śławski strzelił do Zychowskiej, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie strzelił do siebie, lecz chybił. Wówczas otrzeźwiał i stchórzył i zawiadomiwszy o wszystkiem telefonicznie policję, uciekł do portu.

Policja natychmiast udała się na miejsce wypadku. Ponieważ drzwi były zamknięte, rozbito je i wkroczono do mieszkania. Rozlegały się dźwięki radja;

nadawano arję z „Pajaców".

W jasno oświetlonym pokoju oczom ich przedstawił się straszny widok.

Oparta o stół, z głową spuszczoną na piersi, zbroczona krwią, z dużą raną na czole, siedziała martwa piękna kobieta. Na podłodze, na krześle, na stole widniały krwawe plamy. O kilka kroków od trupa młodej kobiety na otomanie siedziała mała dwuletnia

dziewczynka, bawiąca się grzecznie rewolwerem.

Dziewczynka nie zdawała sobie sprawy z tragedji, która rozegrała się w tym pokoju, nie rozumiała, że matka jej nie żyje. Pogodnie spełzła z otomany i zrobiła parę kroków w kierunku wchodzących do pokoju funkcjonarjuszy policji.

Na stole leżał list,

skreślony ołówkiem, w którym „Jaś" prosił swego kolegę o zajęcie się jego pogrzebem i pogrzebem śp. Haliny Zychowskiej, gdyż oboje jako nie mogący znaleźć szczęścia w życiu, popełniają samobójstwo. Pod listem widniał dopisek: **„Umieramy przy dźwiękach opery „Pajace".**

Za Śławskim, w przypuszczeniu, że będzie usiłował popełnić samobójstwo, wysłano posterunkowych w kierunku wybrzeża.

W nocy jeden z policjantów ujrzał mężczyznę, stojącego na schodkach, prowadzących do morza. Kiedy posterunkowy zbliżył się do nieznajomego, ten zaczął wołać, by nie podchodził do niego, gdyż w tej chwili popełni on samobójstwo, albowiem zabił kobietę, którą kochał. Tajemniczy osobnik nie wykonywał jednak swego zamiaru, choć ciągle powtarzał, że **za chwilę rzuci się do wody.** Zapowiedzi te trwały tak długo, aż posterunkowemu udało się zaalarmować brygadę ratowniczą. Kiedy ukazali się ludzie z kołem ratowniczem, mężczyzna **rzucił się w nurty morza.** Rzekomego samobójcę wyratowano.

Straszna śmierć młodej 24-letniej kobiety, która życiem przypłaciła przywiązanie do rodzinnego ogniska, wywarła wstrząsające wrażenie w całej Gdyni.

Na marginesie „wieczorów czwartkowych"

w Gdyni.

Ostatni wieczór miał jako temat „zadania prasy gdyńskiej". Referent red. Nowicki dał publiczności szereg momentów dyskusyjnych, które nie zostały jednak wykorzystane i poprzestano na paru uwagach mniej lub więcej rzeczowych. Nie chcę obecnie zabierać głosu na temat tego ostatniego wieczoru — nasunął on mi jednak szereg uwag pośrednio z referatem red. Nowickiego związanych.

Często dziś spotykamy się ze zdaniem czytelników pism codziennych, że za wiele miejsca poświęca się mordom, kradzieżom, gwałtom i sensacyjnym procesom, a nawet wręcz niemoralnym tematom — zamiast dać więcej strawy duchowej. Ze zdaniem tem muszę się niestety zgodzić, lecz po czyjej stronie leży tu wina?

Jeśli porównamy dziś nakłady pism codziennych, to **dojdziemy do smutnego przekonania, że im bardziej „rewolwerowo-sensacyjny" charakter danego pisma — tem większa jego poczytność.** Nie zdziwiłbym się, gdybym spotkał tego rodzaju wydawnictwa w rękach kucharek, lub podobnego autoramentu i poziomu kulturalnego czytelników. Czyta je dziś i spora część inteligencji. Czasami pokryjomu, czasami jawnie. Czyżby poziom kulturalny naszej inteligencji spadł już tak bardzo? Nie chcę w to uwierzyć. Sądzę raczej, że podobne sensacyjki i pikantne, lub kryminalne artykuliki pomimo swej płytkości i poprostu niesmaczności pozwalają jednak łatwiej oderwać zmęczony umysł od trosk codziennych, wzbudzają pewien, może niezdrowy, dreszczyk, są pozornie łatwiej strawne od artykułu na temat sztuki, czy odcinka powieści poważnego autora.

Wątpię bardzo, aby **ten pociąg pewnej części inteligencji do brukowych pisemek** dało się **gwałtem wytępić.** Uważam, że należy tu prędzej dać taką strawę czytelnikom, którąby była lekkostrawna, ciekawa, ale o pewnym poziomie kulturalnym. Jeśli będę się trzymał konsekwentnie tego co wyżej powiedziałem, a więc że czytelnik szuka w niezdrowych sensacjach zapomnienia, to jednocześnie stwierdzić muszę, że do tej grupy czytelników należą w pierwszej linji ludzie o słabych charakterach niemających wiary w siebie i swoje własne siły.

Czytelnikowi tego pokroju odpowiada ton również minorowy, czarny, pesemistyczny. Nierzeczowa krytyka, demagogizm, wałkowanie istniejących bolączek drobnych, ględzenie na świat, na ludzi, na rządy, na wszystkich. Czytelnik ten lubuje się w „obsmarowywaniu" bliźnich, zapominając przytem, że nieraz sam siebie oczernia, sam sobie ubliża, a przedewszystkiem siebie poniża.

Wyleczyć takiego czytelnika można w/g mnie tylko jednym sposobem — **podnieść w nim zdrową ambicję i wzbudzić wiarę we własne siły.**

Niedawno przeszła przez całą prasę bez wyjątku fala pesymizmu, wywołana zdaniem sobie sprawy, że z naszą gospodarką krucho. Dla ludzi silnych, zdrowych, stwierdzenie takiej sytuacji to moment bodźca do walki, do zakasania rękawów i wzięcia się za bary z losem, to pobudzenie zdrowego, męskiego instynktu zwyciężenia przeszkód, które stawia życie na naszej drodze.

Duża część jednak naszego społeczeństwa, pomijam — naprawdę chorych, lub słabowitych, uważa, że słuszniej jest narzekać, siać przewidywania jak najbardziej pesymistyczne, cieszyć się niepokojem, jakie wywołały „prorocze" czarne przepowiednie, rozkoszować się plajtą ogółu i własną, a w końcu „zalać" smutek czystą, czy wyborową, by na drugi dzień przez katzenjammer widzieć wszystko i czuć się jeszcze gorzej. Z tej grupy rekrutują się też czytelnicy rewolwerowych pisemek umiejących podsycić nastrój czytelnika i dać temat do rozmówek po knajpkach. Z tej również grupy mają klientów wróżbiarze i „jasnowidze", gdyż nie wierzy ona we własne siły i chce się dowiedzieć, kiedy nareszcie los, słysząc tyle narzekań uśmiechnie się i pozwoli na — spokojne dalsze narzekanie.

Prasa poważna może tu spełnić, mojem zdaniem, rolę lekarza i nauczyciela. Dajcie czytelnikowi lekturę, która powoli może, ale systematycznie wpoi w niego przekonanie, że źle istotnie jest tylko tym, co nie chcą się bronić, co nie chcą walczyć. Dziś jest każdemu ciężko, zdawaćby się mogło — nie do wytrzymania. Przypomnijmy jednak wielką wojnę, gdy głód i epidemje były czemś tak powszedniem i naturalnem, że nie myślano już, że może być lepiej. Wytrwaliśmy jednak i przetrwaliśmy. Przyszła inflacja. Ilu z nas straciło wszystko co miało, a jednak żyjemy i nieraz zdążyliśmy już nawet zapomnieć o cięgach losu. **Są to jednak porównania „in minus". Porównań budujących, odradzających wiarę w nas samych, pociagających przykładem daje nam dziś nasza Gdynia. Ile może zrobić z niczego wola ludzka, jakie przeszkody może zwalczyć człowiek silny i ufny w swe siły widzimy w Gdyni na każdym niemal kroku. Uważam więc, że o ile zadaniem prasy jest podniesienie ducha czytelników, to Gdynia może i powinna dać** wiele cennego materjału.

B. O. B.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 grudnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Euzebjusza b. i męcz.
Jutro: Florjana, Łazarza, Olimp.
Wschód słońca: godz. 8,05.
Zachód słońca: godz. 15,46.

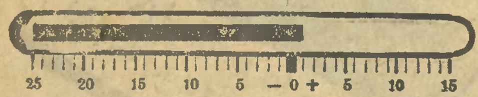
Stan pogody.

Pochmurno i śnieg.

W całej Polsce trwała wczoraj nadal pogoda pochmurna, miejscami z drobnym opadem snieżnym. Temperatura o godz. 14 była dość jednostajna i wynosiła —3 do —1 st. W Rosji utrzymuje się nadal silny mróz, dochodzący do —18 w centralnej jej części, natomiast na zachodzie Europy następuje odwilż, która ogarnęła już Anglję i Francję. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno z skłonnością do opadów śnieżnych. Przewidywany przebieg pogody: Przeważnie pochmurno, z drobnemi opadami śnieżnemi, rano miejscami mgły, nocą lekki mróz, dniem odwilż. Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK
od 16. XII. — 22. XII. 1935 r.:

Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, telef. 994.

Apteka pod Lwem (Okole), ul. Grunwaldzka 37, telef. 191.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz 9-ej do 20-ej. Obecnie w Muzeum wystawa „Sztuka w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu" oraz pamiątek osobistych po Marszałku, łaskawie użyczonych przez panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Repertuar bieżącego tygodnia przyniesie dwie swietne i arcywesołe komedje, które będą grane naprzemian, a mianowicie: W poniedziałek **„BĘBEN"** z gościnnym występem Oli Obarskiej w roli tytułowej, we wtorek zaś **„HURRA, JEST CHŁOPCZYK"**, rozśmieszająca do łez farsa Arnolda i Bacha w pełnej humoru i werwy interpretacji czołowych sił naszego zespołu.

W najbliższą sobotę premjera głośnej operetki Millöckera **„DUBARRY"** z p. Gabrielli w roli tytułowej, w opracowaniu ryżyserskiem M. Dowmunta i muzycznem kap. Sillicha.

Pokłosie niedzielne.

Ano święta idą. Czy kto chce, czy nawet nie chce, musi się z tym faktem pogodzić. Widać już święta wszędzie. Pośrodku miasta wyrosły choinki. Takie sobie gaiki na placach publicznych i w niektórych bramach. Przy nich w dzień i w noc czuwają młodzi i starsi ludzie i czekają, ktoby kupił te tradycyjne drzewka.

A tymczasem mało kto je kupuje. W ostatniej chwili to się pewnie kupi, bo tradycja jest silniejsza nawet od dekretów. Teraz jednak trzeba trochę narzekać. Tak przecież wypada, no i konjunktura ma lamenty jest wyjątkowa.

Nie kupuje się jeszcze choinek, nie kupuje się i czego innego. Niedziela była srebrna, a właściwie słabo tylko posrebrzana. W sklepach — jak dobry obyczaj przedświąteczny każe — ładne wystawy, ale mimo to z nadzwyczajnych okazyj nikt prawie nie korzysta.

Kupcy się nudzili i każdego kandydata na klienta witali niemal owacyjnie. Źle jest człowiekowi samemu na świecie i jeszcze jest gorzej, gdy nie ma do kogo ust otworzyć. Więc niechby nawet taki świąteczny gość nic nie kupił, ale grunt, żeby było z kim pomówić o kryzysie, o podatkach i o złych czasach wogóle Pamiętajcie: nawiedzanie samotnych i smętnych kupców w okresie przedświątecznym — to spełnianie dobrych uczynków.

*

Był dotad jeden lokal w Bydgoszczy, gdzie samotność była na sto procent gwarantowana. Gdy kto chciał zdala od ludzi spędzić kilka miłych chwil — szedł do Muzeum Miejskiego. Kustosz tej zasłużonej instytucji czuł się normalnie jak Robinson na bezludnej wyspie. Nikogo i nikogo, a dokoła bałwany...

A wczoraj to muzeum nie można było poznać. Tłok jak na dancingu. Szpilki nie można było wetknąć. Może szpilkę to jeszcze było można, ale nie próbowałem. Wiele osób było pierwszy raz w życiu w bydgoskiem muzeum. I bardzo sobie chwalili. Drugi raz pewno też — nie przyjdą. Chyba, że znowu będzie dwóch wojewodów. I wogóle — obowiązek.

*

Wystawa choinek i prac harcerskich pozwala spędzić kilka przyjemnych chwil wśród młodzieży. I to jakiej młodzieży — wśród harcerek i harcerzy.

Wesoło jest w „Strzelnicy". Właściwie nietyle wesoło, co radośnie. Raduje się serce wobec tego wszystkiego, co młodzież umie zrobić własnemi rękami.

*

A poza tem?

Był mróz, była wenta na Internat Kresowy, był pokaz mód, była audycja muzyczna w Konserwatorjum Miejskiem dla uczczenia kompozytora Zarębskiego, a niewiele brakowało, że byłby też śnieg. I nawet zima. (hak)

Na marginesie.

Istnieje w naszem państwie obowiązek szkolny do lat 14. Przy realizowaniu tej, niestety, załamanej zasady powszechnego nauczania, spotykamy się z elementem dziecięcym, pochodzącym ze sfery ubogiej: są to dzieci bezrobotnych miast i wsi oraz małorolnych.

Dzieci te przychodzą do szkoły głodne, nieodziane, nieobute. Szkoła ma za cel wychowywać je na obywateli światłych, miłujących Ojczyznę, ma im wszczepić gotowość oddania życia za kraj. Dziecka głodnego i nagiego nie można uczynić obywatelem światłym: uwaga na lekcjach, zaabsorbowanie się najciekawszym tematem, przyzwyczajenie do pracy zespołowej jest wykluczone przy pustym żołądku. Bezcelowy jest również wysiłek nauczyciela nad zbudzeniem w dziecku ukochania tej ojczyzny, w której cierpi głód i chłód. Dziecko bezbronne, dziecko nie orjentujące się w splocie przyczyn krzywdy, która je spotyka, należy przy kształtowaniu równocześnie nakarmić i przyodziać.

Stosunek do materjalnych i duchowych potrzeb dziecka należy zmienić! Musi przemówić do nas ciągle wzrastająca w Polsce śmiertelność, dochodząca do 19,7% (w Holandji 8,8%). W ciągu ostatniego roku powiększyła się w kraju śmiertelność o 23.000.

Niechże pół miljona dzieci gruźliczych w kraju otrzyma chociaż kubek mleka!

Szkoła ma się troszczyć o zdrowie fizyczne i moralne, oraz o podniesienie umysłu swego wychowanka, bo „w zdrowem ciele duch zdrowy". Nasza praca na polu wychowania młodzieży, tej przyszłości narodu, jest „dojutrkową" (a po nas potop"). Nie zwracamy uwagi na przyszłość naszego państwa: Dziecko nieodżywione, nieodziane, to fundament pod budowę państwa słabego, wspieranego chorowitem fizycznie i moralnie społeczeństwem. Nie zatroszczyliśmy się ze skutkiem pozytywnym nad daniem pracy połowie miljona zarejestrowanych bezrobotnych, nie pomyśleliśmy również o przeszło miljonie dzieci tych ludzi.

Kto winien finansować dożywianie dzieci? Wszyscy bez wyjątku. Jeżeli całego majątku mam jedną kromkę chleba, jestem obowiązany pół tej kromki użyczyć temu, który tego chleba wcale nie posiada.

Dożywianie w skali ogólno-krajowej, to egzamin uspołecznienia i kultury obywateli. Niech to niewinne dziecko, które nie może się upomnieć o przynależne mu prawa, zazna chociaż opieki, jaką go darzyć będzie starsze społeczeństwo, a wszczepimy w młode pokolenie tę ideę, jaką się kierowaliśmy, dożywiając i odziewając je. Do dożywiania w szkole należy dołączyć dzieci niezamożnych rodziców, które jeszcze nie osiągnęły wieku obowiązku szkolnego. Bezpośrednim wykonawcą dożywiania, po otrzymaniu odpowiednich subsydjów, byłby samorząd szkolny. Samorząd, rząd i społeczeństwo zasililiby funduszami komitety dożywiające dzieci. Niech naszem hasłem będzie: **Ani jedno dziecko głodne w Polsce!**

K. Królikowski.

Kupujemy choinkę...



Z SALI KONCERTOWEJ.

Szlemińska - Szpinalski.

Połączeniem pięknego z pożytecznem w najlepszem tego słowa znaczeniu, była ostatnia impreza „Ormuz'u", w ramach której przedstawili się bydgoskiej publiczności artyści o światowej sławie: Aniela Szlemińska — śpiew i Stanisław Szpinalski — fortepian. Artyści zademonstrowali sztukę w najlepszem wydaniu, dali bardzo licznie zebranej publiczności chwile silnych, niezapomnianych wzruszeń, — zasilając równocześnie fundusz budowy kościoła św. Wincentego a Paulo, na który to cel dochód z koncertu został przeznaczony. Zadowoleni byli więc wszyscy: publiczność, komitet organizacyjny, który zyskał nową cegiełkę do wielkiego dzieła i zapewne także artyści sami, którzy przyjmowani byli serdecznie i szczerze.

Wdzięczni jesteśmy p. **Szlemińskiej** za kulturalne zestawienie programu, umożliwiające poznanie jej wszechstronnego talentu odtwórczego w różnych jego objawach. Jakże pełen koturnowej powagi i wyniosłości był w jej ujęciu Caccini i Gluck! — jakże wymownie przekonała nas artystka, że prawdziwa sztuka jest ponad czasem i to, co było owocem szczerego natchnienia przed setkami lat, zachowało i dziś władzę nad ludzkiem sercem! Artystka z łatwością wczuwa się w epokę i styl: ma dla muzyki Mozarta tyleż zrozumienia i serca, co dla współczesnej liryki. Wykonanie w drugiej części koncertu szeregu pieśni żyjących autorów polskich (Paderewski, Niewiadomski, Lipski i inni), wybiegał silnie poza konwencjonalne ramki interpretacyjne, jakie się zazwyczaj do nich stosuje. Przekonaliśmy się, czem dla dzieła może być twórcza interpretacja, ile życia i uroku dodaje do napisanego utworu prawdziwie artystyczna koncepcja odtwórcy.

Szpinalski jest świetnym wirtuozem i artystą o głębokiej kulturze. W grze jego niema cienia efekciarskiej pozy; jest poważna, skupiona i głęboko odczuta. Niezawodna technika kierowana jest wolą artysty i w procesie odtwórczym jest ona zawsze czynnikiem drugoplanowym. Gra Szpinalskiego jest zrozumiała i przejrzysta; w każdym utworze wyczuwa się ideę całości, przenika go zmysł artystycznej syntezy. Moment ten uwypuklił się szczególnie w Preludjum i Fuze Bacha, której świetne wykonanie było niezawodnie najsilniejszą — biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy utworu — pozycją programu Szpinalskiego. Na niezrównanym poziomie stało też wykonanie 3-ch sonat Scarlattiego, kompozycyj wymagających od odtwórcy biegłości technicznej i wyczucia epoki.

W ujęciu Chopina odczuwało się prób odnalezienia własnej drogi interpretacyjnej. Poszukiwania te, dążące do wyłamania się artysty z pod tradycyjnych form odtwórczych muzyki Chopina cechuje dziś wielu pianistów. Przyznać trzeba, że nie u wszystkich rezultaty są tak interesujące, jak u Szpinalskiego, choć i u niego niektóre szczegóły mniej trafiały do przekonania (walc c).

Alf. Rösler.

— **„Caritas" otwiera tanią kuchnię.** Dziś, w poniedziałek o godz. 11 odbyło się w świetlicy „Caritas" przy Wełnianym Rynku 6 m. 3, uroczyste poświęcenie „Taniej kuchni".

— **Ksiądz dziekan Płotka** ze Zbąszynia, prezes Związku Katolickich Robotników Polskich archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, który od roku 1920 do 1925 był proboszczem parafji św. Trójcy w Bydgoszczy, otrzymał probostwo w Ostrowie, mające historyczne tradycje.

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod hasłem: „Ratujmy Młodzież!".

Nietylko jednostki, ale całe zdrowo myślące społeczeństwo winno stanąć do zbiorowego wysiłku nad likwidacją wszelkich chorób i niedomagań naszego współczesnego życia zbiorowego.

P. Wacław Wawrzyński, wezwany przez p. **Goździewicza,** złożył 3 zł i prosi p. dyr. f-my Hartwig **Bonnenbergera, p. Wacława Kijka** (ul. Łokietka 26 - stary numer).

P. **Dratwiński** złożył 3 zł i prosi p. **Borkiewicza,** dyr. „Rolnika"., P. **Borowski** złożył 3 zł i prosi mistrza szewskiego **Michała Leśniewskiego** (ul. Sienkiewicza 9) i p. **Szczepana Kruza,** mistrza fryzjerskiego, ul. Pomorska 11.

Mistrz szewski p. **Grabowski,** wezwany przez firmę **Rybski i Wawrzyniak,** złożył 3 zł, prosząc pp. **Leona Tojzę,** mistrza szewskiego, plac Poznański 7, **Józefa Wiśniewskiego,** właśc. Polskiej Hurtowni Skór, ul. Pomorska 17 i **Stanisława Przybylskiego,** mistrza szewskiego, ul. Jezuicka.

P. **dyr. Cylkowski,** właśc. f-my „Hadroga" złożył 3 zł i prosi p. radcę **aptekarza Jaraczewskiego, p. dra Hasińskiego, p. adw. Krysiaka, p. adw. Trzcińskiego.**

P **dyr. Nowak** („Hadroga") złożył 3 zł i prosi p. **dra Siemiątkowskiego,** p. **Maciejewskiego,** prezesa kupców, p. **Kentzera,** wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej i p. **radcę Zamiarę.**

Sprostowanie z numeru 286 z dnia 11 grudnia br.: Nie **Andrzej Wawrzyniak,** tylko **Andrzej Wawrzyńczak** złożył 3 zł, prosząc p. **Berka** z ul. Kwiatowej 7, a nie z ul. Wiatrakowej, jak mylnie podano.

P. dyr. Bolesław Kucharski składa zł 3 i prosi **pp. St. Turowieckiego. St. Brychczyńskiego, dyr. f-my L. Kolwitz, Fr. Borgieła, dyr. f-my Modrzsjów.**

Na wezwanie **p. Achtla** wpłaca **p. Wojciech Jeske** zł 3 i wzywa **p. dr. Gloksina** i **p. J. Grzmila,** lek. wet.

Wezwany przez **p. Antoniego Deję,** ul. Dworcowa składa **p. Michał Łapa,** ul. Sobieskiego 4 zł 3 i wzywa **p. Goncerzewicza,** Zbożowy Rynek.

P. Jan Pełczyński, mistrz cukierniczy, ul. Grunwaldzka składa zł 3 i wzywa **p. Tomasza Marmurowicza,** mistrza piekarskiego, Zbożowy Rynek i **p. Łapę,** senjora, ul. Sobieskiego.

P. adw. Fabiańczyk Mieczysław składa zł 3 na cele Chrześcijańskiej Ligi Pracy.

KRONIKA POZNAŃSKA.

Major Karpiński wrócił do Poznania.

W ub. niedzielę wczesnym rankiem przybył pociągiem z Paryża wybitny lotnik polski major Karpiński, pełniący służbę w 3 pułku lotniczym w Ławicy.

Przypominamy, że major Karpiński podjął się wielkiego lotu z Poznania do Australji. Z Poznania wystartował w dniu 18 października br. Po podróży, pełnej niemiłych niespodzianek, trwającej 23 dni, w Prachaub (Sjam) samolot rozbił się. Tu został Karpiński przez władze swoje odwołany do powrotu. Podróż powrotną odbył drogą morską do Francji, skąd właśnie wczoraj wrócił do Poznania pociągiem pośpiesznym.

Gen. Rydz-Śmigły zapowiedział swój przyjazd do Poznania. Potwierdza się wiadomość o zapowiedzianym przez gen. Rydza-Śmigłego przyjeździe do Poznania. Przyjazd jego związany jest z obchodem rocznicy powstania wielkopolskiego.

Zaginął chłopiec. W dniu 11 bm. oddalił się z mieszkania rodziców swoich przy ul. Dąbrowskiego 56 — 16-letni Henryk Mątwin. Jest on średniego wzrostu, ciemno-blondyn o niebieskich oczach. Miał na sobie ciemny płaszcz.

Przejechany na śmierć. W Buku na szosie szamotulskiej wpadł pod wóz gospodarczy wo - nica 32-letni Józef Michalski ze Sędzin. Koła przejechały mu przez pierś. Michalski poniósł śmierć na miejscu.

Jubileusz Tow. Ziemianek Wlkp. W czwartek odbyła się w Poznaniu uroczystość 25-lecia Tow. Ziemianek Wielkopolskich. Organizacja ta, założona w krytycznych dla polskości naszej dzielnicy momentach, z głównej inicjatywy Niegolewskich z Niegolewa, zdołała w ciągu swego istnienia rozwinąć wspaniałą działalność patrjotyczno-społeczno-charytatywną. Niektóre z pań ziemianek całą duszą poświęciły się całkowicie pracy dla bliźnich, ratując niejednokrotnie duszę polską u biednego chłopa. Ruch Tow. Ziemianek nie miał nic wspólnego z garstką ziemian, którzy szli na lep zaborcy, schlebiając się naszym odwiecznym wrogom. — W dniu jubileuszu odprawione uroczyste nabożeństwo na intencje jubilatki odprawił ks. biskup Dymek. W uroczystościowem zebraniu w sali „Bazaru" wziął udział m. in. J. E. kardynał Prymas Hlond.

Niefortunny wytwórca „żabek" na święta. Przechodzący obok Teatru Wielkiego, 16-letni Henryk Nowicki, doznał silnego poparzenia z powodu — wybuchu rozczynu chlorku, potasu i fosforu. Rozczyn ten miał Nowicki w teczce. Jak młodociany „chemik" oświadczył, z rozczynu tego chciał w domu sporządzić „żabki" wybuchowe na gwiazdkę.

Podziękowanie.

Zarząd Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" spełnia miły obowiązek i składa serdeczne podziękowanie tym wszystkiem, którzy przyczynili się do uświetnienia i powodzenia rewji „Wesoły lot", z której czysty zysk przeznaczono na budowę sokolni. W pierwszym rzędzie uznanie i serdeczne podziękowanie należy się p. Dowmundowi, artyście Teatru Miejskiego, pp. red. Strąbskiej, red. Kiedrowskiej, Plessnerównie, Szczygiełównie i Pietrzakównie. Dalej pp.: Orzechowskiemu, Gajdeckiemu, Kałdanowi i Ciepłuchowi, Dyrekcji Teatru Miejsk. za wypożyczenie kostjumów i kulis, gospodarzowi „Resursy Kupieckiej" p. Sentkowskiemu za ustępstwo w rachunku. Uznanie i podziękowanie wyrażamy również p. prof. tańców Kochańskiemu za bezinteresowne wyćwiczenie pięknych tańców oraz p. red. Kołodziejczykowi za reżyserję i zasilenie powyższej rewji własnemi utworami. Dziękujemy tym firmom, które przez zamieszczenie swych ogłoszeń przyczyniły się do powiększenia dochodu oraz druchnom, które brały udział w rozprzedaży biletów i drużynie za współudział w występach.

Za Zarząd: **W. Teskowa.**

Z GDAŃSKA.

Naczelnikiem wydziału handlowego w Komisarjacie Rządu w Gdańsku został mianowany p. Wołłowicz. Jak wiadomo, p. Siebeneichen został przewodniczącym polsko-niemieckiej komisji handlowej.

Premjery w kinach bydgoskich.

„WILHELM TELL" w „ADRJI".

Historja poematu wraca na ekrany w formie dźwiękowców. Obrazy nieme znajdowały swój wyraz w grze, dźwiękowe uwypuklają nietylko dusze i serce, lecz i myśli wypowiadane przez aktorów. Przyczem zgiełk bitew i wrzawy oddawane są z coraz większym realizmem. To widzimy i słyszymy w „Wilhelmie Tellu". Wczorajszą premjerę słusznie zaliczają do udatnych filmów w rodzaju historycznych. Rozmach, z jakim go wykonano, tło potężnych gór, spiżowe postacie bohaterów w interpretacji Conrada Veidta, Hansa Marra, Carla de Vogta oraz Marry Delschaft i in., a także akcja powstańcza ze strony Szwajcarów i prześladowania stosowane przez najeźdźców, są nader ciekawe i imponujące. Nieśmiertelne dzieło Fryderyka Schillera zrealizowane zostało sumiennie, bodaj wiernie, gdyż całość nagrano w Szwajcarji na prawdziwem tle tego pięknego kraju. Treść znana jest każdemu. Wielkie wrażenie wywołuje scena zestrzelenia jabłka przez Wilhelma Tella z głowy synka oraz wiele innych. Film ogólnie podobał się. Publiczności na premjerze sporo.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Groźba strajku tramwajarzy warszawskich.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). Wszystkie związki zawodowe pracowników tramwajowych i autobusowych Warszawy wystosowały pismo do ministerstwa spraw wewnętrznych, **protestując przeciwko pogwałceniu przez magistrat umowy zbiorowej.** Na ogólnem zebraniu zapadła jednomyślnie uchwała, wyrażająca gotowość poparcia akcji związków wszelkiemi środkami, **aż do strajku włącznie.**

Stwierdzić należy, że na terenie tramwajów i autobusów miejsc. wytwarza się dość poważna sytuacja. W warsztatach tramwajowych **doszło do demonstracyjnego strajku.** (r)

Kierownik agencji pocztowej defraudantem.

Z Grudziądza donoszą:

Wydział karny tut. sądu okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Jodłowskiego zajmował się ostatnio sprawą niej. **Alojzego Lewandowskiego,** zam. w Ślesinie, pow. bydgoskim, który jako kierownik agencji pocztowo-telegraficznej w Lignowach dopuścił się defraudacji sumy 1.752 zł. W wyniku rozprawy, która wykazała w pełnem świetle winę Lewandowskiego, sąd orzekł wyrok skazujący defraudanta **na 1 rok bezwzgl. więzienia** oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat. — Oskarżenie wnosił prok. Chudziński.

Nowy podatek na drożdże.

Warszawa. (Tel. wł.). W sferach rządowych zapadła decyzja w kierunku nałożenia nowego podatku na drożdże. Podatkiem tym w całości będą obciążeni skartelizowani producenci.

Dochód z tego tytułu ma być obrócony na zapowiedziane awanse urzędnicze. Dotychczas nie wiadomo, jaka będzie wysokość nowego obciążenia podatkowego drożdży. (r)

Odnaleziono grób Sienkiewiczowskiego bohatera Podbipięty.

Wilno, 14. 12. Z Głębokiego donoszą, że w czasie remontu podziemi kościoła Karmelitów natrafiono **na grobowiec wygasłego rodu Podbipiętów.**

Znaleziono m. in. grobowiec **Jerzego Podbipięty, rycerza z r. 1657,** który posłużył Sienkiewiczowi jako wzór do postaci niezapomnianego Podbipięty z **„Potopu".**

Zwłoki Jerzego Podbipięty bardzo dobrze się zakonserwowały, pozostały nawet szczątki zbroi.

W Zamościu aresztowano Poznańczyka.

Pewien osobnik podający się za Kazimierza Kuśnierka, jeździł po wsiach powiatów, zamojskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego urządzając zebrania i zakładając koła Stronnictwa Narodowego. W Zamościu Kuśnierek został aresztowany. Ustalono, że jest to **Stefan Beuge,** z zawodu rzeźnik, stały mieszkaniec Osieczna w woj. poznańskiem. Beuge był poszukiwany przez sąd okręgowy w Poznaniu.

Zamordowano fabrykanta konserw w Bielsku.

Bielsk. W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 20,40 dokonano u wejścia domu przy ulicy Wyspiańskiego 15 w Bielsku wstrząsającej zbrodni, której ofiarą padł znany fabrykant konserw i właściciel fabryki wyrobów masarskich w Bielsku 56-letni Rudolf Vogel.

P. Vogel wracał z żoną ze swego detalicznego składu w Rynku nr. 30 do mieszkania. Gdy zbliżał się do furtki podwórzowej, zauważył dwóch osobników. Żona nie przeczuwając nic złego, weszła przez furtkę, gdy w tem usłyszała strzał rewolwerowy i ujrzała jak mąż ugodzony pada na ziemię. P. Voglowa krzyknęła i upadła zemdlona. Odgłos strzału zaalarmował pracowników i służbę p. Vogla, którzy przybiegli natychmiast i poczęli ratować swych pracodawców. Korzystając z tego napastnicy zbiegli ul. Pestalozziego, pl. Kościelnym, w kierunku placu autobusowego im. Bolesława Chrobrego.

Wyniki rozmów anglo-niemieckich.

Londyn, 16. 12. (PAT) O rozmowie ambasadora brytyjskiego z kanclerzem Hitlerem, która miała miejsce w ub. tygodniu, w kołach miarodajnych nie wyrażają się zbyt optymistycznie. W kołach tych na podstawie pierwszych otrzymanych z ambasady w Berlinie wiadomości podają, że **w sprawie palącego zagadnienia rozbrojenia napowietrznego rozmowy dały wynik minimalny.** Kanclerz Hitler w dalszym ciągu trwa przy swoim poglądzie wyrażonym w mowie z dnia 21 maja, **odrzucając wszelkie zobowiązania na wschodzie Europy jako ekwiwalent za porozumienie na zachodzie.** Kanclerz uważać ma przystąpienie do rokowań rozbrojeniowych w obecnej fazie za przedwczesne.

W brytyjskich kołach rządowych uważać mają, że wyniki tej ostatniej rozmowy nie dają nadziei na korzystne kontynuowanie rozmów. „Sunday Times" w następujący sposób ujmuje wyniki rozmowy, którą odbył ambasador brytyjski z kanclerzem Hitlerem: 1) Kanclerz potwierdza swoją gotowość zawarcia w każdej chwili **paktu napowietrznego pod warunkiem niełączenia tego paktu z jakiemkolwiek zobowiązaniem na wschodzie, do którego Niemcy nie przystąpią;** 2) mimo swych wątpliwości co do wartości rokowań rozbrojeniowych dopóki trwa konflikt włosko-abisyński, kanclerz potwierdza swoją zasadniczą **gotowość ograniczenia dozbrojenia Niemiec do stopnia, który inne mocarstwa również zgodzą się przyjąć.**

Cudzoziemcy handlują w Gdyni „przeoczając" Urząd Skarbowy.

W handlu owocami południowemi dziś wielki ruch. Sezon coprawda nie tak „urozmaicony", jak w roku ubiegłym, gdy pomarańczami handlowali wszyscy, kto żył, lecz ma też swoje kwiatki. Szereg firm hiszpańskich dostarczających do Polski owoce południowe uważa za wskazane, co jest zrozumiałe, wysłać do Gdyni swych przedstawicieli, dla zapoznania się z rynkiem i nawiązania kontaktów z odbiorcami. Przedstawiciele ci, nieraz ludzie młodzi, pełni inicjatywy, nie ograniczyli się jednak na spełnieniu powierzonej im misji, lecz postanowili zastąpić polskich importerów i zaczęli zajmować się transakcjami sami. Pomijamy tu kwestję pewnego skoncentrowania obrotów owocami południowemi w trzech aukcjach owocowych w Gdyni, z których jednak duża ilość omija jakoś same aukcjonowanie, uważamy jednak, że poza tymi obrotami istnieje jeszcze, że tak powiemy wolny handel, skupiający się w rękach gdyńskich importerów-hurtowników, i dla tych kupców „pomoc" hiszpańska z pewnością nie jest pożądana. Jak nas informują, wielu też, skądinąd miłych południowców, zapomina, czy przeocza urząd skarbowy, który ma ten dziwny zwyczaj żądania świadectw przemysłowych, podatków i t. p. rzeczy. Uważamy, że warto poinformować gości o naszych zwyczajach i obowiązkach handlowych, gdyż „co kraj — to obyczaj".

Dary społeczeństwa

dla bezrobotnej młodzieży.

Na warsztaty pracy dla bezrobotnej młodzieży zgłoszono w dalszym ciągu następujące dary:

Firma „Persil" — 20 butelek „Ata"; firma H. Francke Synowie — kawa „Enrilo"; pp. Majewski i Ziabicki — dykty i forniery; p. Raatz — 1 wózek materjału drzewnego; Be-De-Te — 2 paczki resztek materjałów włókienniczych; firma Schicht — 5 kg. mydła; firma Knorr — paczkę środków żywnościowych; firma Arndt — 5 rolek tapet.

Za powyższe dary składa Szlachetnym Ofiarodawcom szczere „Bóg zapłać" w imieniu młodzieży

Chrześcijańska Liga Pracy
Sekcja Społeczna.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 14 grudnia 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		12,00— 12,25
„	zł		
Usposob. stalsze			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart. 40 t.	zł	16,00	16,50— 16,75
Usposob. spokojne		16,50	
Jęczm. brow.	zł		14,75— 15,25
Jęczm. jednolity	zł		13,75— 14,00
Jęczm. zbiorowy	zł		13,00— 13,50
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		14,00— 14,50
„	zł		
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		19,00— 19,50
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		18,50— 19,00
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		18,00— 18,50
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		15,25— 15,75
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		13,25— 13,75
Mąka żytnia 60%	zł		18,00— 18,50
Mąka żytnia 65%	zł		17,50— 18,00
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		28,50— 30,50
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		27,50— 28,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		26,75— 27,75
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		26,00— 27,00
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		25,00— 26,00
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		23,00— 24,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		22,50— 23,50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		20,75— 21,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		16,50— 17,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		18,50— 19,00
Usposob. spokojne			

Bank Polski płacił w dniu 16. 12. 1935 r.

dolary kanadyjskie	5,19
funty szterlingów	25,98
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	88,80
floreny holenderskie	357,—
guldeny gdańskie	99,25

Tabela wygranych 34-ej Państwowej Loterji Klasowej.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 100.000 — 29622 74130 97656.
50.000 zł. — 42930.
Po 10.000 zł. — 15155 64116 182394
Po 5 000 zł. — 24280 36252 151016 156232.
Po 2 000 zł. — 5453 45666 58318 61282 116163 124781.
Po 1.000 zł. — 8561 13089 33942 51344 91122 107016 123732 182937.
Po 500 zł. — 12634 43461 53134 57873 59253 135585 148537 168395 179905 183959 194246.
Po 400 zł. — 19580 19914 39022 59544 100139 121949 130059 140193 143332 153076 155048 162463.
Po 300 zł. — 25137 39524 57873 59480 64053 67391 69196 76975 79211 87831 110589 111120 127376 130104 1424328 148414 150923 169659 172154 173138 176225 178336 193414.
Po 250 zł. — 4083 11463 12976 20177 22063 23780 23842 29354 29738 32395 40489 44447 49752 57831 64366 64402 68859 70206 72257 74607 79688 87817 88740 88909 89434 89865 91325 91635 93422 94093 94298 96678 101371 108287 110874 113069 113974 114911 116881 127085 127969 130821 135361 140285 146866 152107 155666 156156 158959 175118.

Wygrane po 200

500 717 34 1095 915 2296 546 745 3014 477 698 796 4446 615 52 5577 6435 40 558 622 7028 259 62 655 8347 9016 261 507 687 809 10054 149 392 436 665 830 11596 770 881 993 12379 464 669 729 13389 639 14159 339 15195 266 633 16834 17419 18897 19036 524 841 929 20064 167 517 874 976 21114 312 93 460 634 712 22314 962 23415 54 80 743 24023 100 372 620 25815 26862 27012 59 176 28428 660 996 29010 100 276 462 842 85 30136 71 430 42 67 886 959 31248 586 828 32158 371 754 33229 458 34049 35182 594 36220 454 529 37169 596 877 901 38547 39283 526 828 40016 272 318 514 979 41104 498 698 839 32 60 42628 859 951 43489 593 894 44187 456 45519 622 46438 789 48396 924 49048 273 95 330 412 719.

50148 562 51000 263 443 584 835 52303 514 687 53128 639 705 846 84 54029 409 885 913 55071 207 442 64 72 851 56533 703 57225 47 413 553 58274 351 75 611 864 59736 39 875 60313 520 615 939 61012 483 564 62488 754 87 906 63386 98 401 76 836 64063 353 476 611 65064 93 526 610 97 66141 209 431 564 723 885 67095 376 776 821 40 77 68005 332 930 69214 345 64 788 70041 270 739 71216 968 72234 73193 731 926 74399 76176 98 347 863 77784 802 78107 59 79025 277 80307 890 81824 83201 554 63 858 84029 744 933 85259 742 86180 387 532 643 87211 983 88103 23 260 97 452 579 633 81 89278 385 442 73 781 90173 491 792 853 91010 92259 696 958 93323 41 44 516 94409 630 712 971 95127 79 217 24 96166 592 628 764 839 981 97134 392 558 98168 247 312 594

100384 101463 638 762 85 988 102736 103009 90 814 98 104110 21 488 667 105182 387 97 606 106001 323 40 53 107194 320 108111 320 56 646 109031 309 501 96 746 905 110007 759 829 968 111012 454 112038 97 249 628 807 113013 258 904.

114404 35 58 800 115032 118 993 116179 243 395 587 649 702 9 871 117991 118115 335 61 82 866 119021 448 610 730 859 955 120166 462 543 653 831 934 121346 400 122084 883 123884 124346 477 126461 928 147231 451 85 128216 367 540 805 129137 246 405.

130441 932 50 131509 610 944 132162 818 133330 62 452 552 134193 898 969 135121 283 566 881 136098 425 570 609 137701 138863 139611 57 732 36 88 813 140009 330 50 823 151134 466 142168 298 633 66 143389 516 35 99 619 767 144214 802 29 145165 710 996 147458 722 53 86 861 148192 555 684 149491 150234 328 151018 560 864 152336 475 784 882 153591 601 787 868 999 154063 115 307 73 809 155021 470 850 156174 451 157001 45 68 530 158120 42 55 501 626 159502 688 986 160077 436 888 161251 56 593 162452 639 895 950 163228 97 323 402 607 164124 460 983 165015 328 435 995 1?625 305 706 78 928 167095 285 492 538 870 168570 92 854 916 169322 46 70 170043 262 783 815 95 916 171053 454 77 172281 372 505 10 173023 59 174122 32 81 446 721 858 175162 396 176207 40 319 820 177737 178750 910 179663 72 714 180795 964 181093 249 901 182163 565 614 183105 899 184617 185255 88 372 724 887 186285 362 541 855 187123 93 964 188068 82 127 239 189374 485 86 945 191677 192133 49 591 840 193003 295 194125 979 82

Wygrane po 50 zł.

285 583 700 1199 231 915 2110 302 27 803 9 58 90 954 3331 724 817 4006 152 400 81 893 5428 49 847 938 6435 564 7212 8176 545 9164 537 10190 219 22 60 384 723 11150 506 41 759 917 39 12039 319 578 96 760 14093 191 481 15932 16911 17091 209 383 85 18249 443 920 19670 718 20263 458 794 21591 22477 887 987 23560 24399 753 969 25041 48 77 583 86 673 747 81 26983 27018 810 14 28326 750 29736 30366 70 482 928 31411 32019 93 733 33083 189 207 364 34288 706 999 36523 641 37331 38178 647 39172 579 40498 502 85 91 788 41034 72 240 951 43174 696 884 44312 896 45034 47 132 283 501 40 46037 515 47949 48452 659 49112 443.

50419 611 51076 117 502 639 777 98 964 52162 244 657 818 53154 234 535 701 96 54391 780 889 55269 440 817 13 27 33 56355 58262 486 59547 60317 459 941 61030 131 62301 543 661 770 63149 217 64185 91 203 837 65062 354 66266 417 90 661 825 74 934 67247 86 329 590 846 68631 895 993 69537 767 70178 71940 72332 73451 74059 230 629 915 75250 408 885 76148 315 627 77103 22 525 819 928 78155 731 79064 445 509 90 800 993 80209 476 603 81392 7242 82221 83038 480 554 84057 128 504 91 730 85497 804 86292 327 624 87171 250 790 88363 417 735 89727 90264 322 993 91093 95 423 94907 95764 69 97021 177 255 778 98375 770 99297.

100030 248 824 945 90 101666 811 52 102022 110 574 970 103119 358 758 68 104356 105365 651 827 929 32 106166 218 541 831 107006 31 836 936 97 108920 109170 420 615 110005 419 40 111256 538 923 112569 632 701 836 113349 696.

114855 985 115379 522 783 550 116934 91 117276 415 118129 752 119314 120136 388 463 911 50 121888 122524 123107 397 654 99 829 124244 529 125101 207 77 318 445 85 126373 583 733 127065 239 587 128196 523 653 730 969 129183 89 200 88 508 14 969.

130590 626 131061 94 325 669 132337 133645 134098 116 580 629 135160 287 530 677 942 136086 316 55 137014 129 53 247 369 138009 119 237 424 556 658 67 816 961 90 139193 256 415 525 624 85 140084 204 141076 355 411 646 861 82 142294 418 143554 144077 143 274 543 145211 952 146266 456 147160 971 148028 136 42 261 795 833 1491655 791 150337 417 151426 666 94 904 152168 344 58 564 153216 574 154481 155306 53 687 157173 619 876 158069 139 159 837 159909 56

161009 341 444 823 953 162383 468 804 21 163639 164503 702 165313 166444 61 167054 781 168064 730 89 839 169022 230 170507 686 171354 172150 660824 173605 37 747 934 174114 345 611 803 175622 176174 284 928 177388 800 35 178112 223 368 546 875 179512 975 180318 798 987 181997 182075 98 210 487 183168 449 720 904 185225 186074 182 838 188224 62 780 189169 886 190644 749 958 191667 194072

III ciągnienie

Wygrana po 200 zł.

759 2739 3550 4480 5254 718 36 59 863 958 6906 7748 8265 9777 10368 11005 156 321 887 12119 13176 14048 15984 16398 17508 12 18496 19672 20018 212 21237 641 22342 870 23017 576 24441 860 26486 27414 28066 989 31583 32244 34171 36083 798 37250 38228 58 40331 41183 42059 552 676 43560 44153 45596 47882 48157 855 49695 764 51678 53651 783 823 54427 55219 56 56210 592 687 57175 490 58042 59488 539 60053 333 63397 487 64172 65086 769 66452 949 67502 831 68007 40 941 69004 311 487 869 914 70624 71067 369 75 469 877 72015 17 245 52 479 875 96 74011 444 53 66 76050 215 508 753 77497 860 79565 619 817 81282 83643 759 84163 572 972 85044 86913 87053 351 54 870 99 89170 91430 92632 54 996 93203 958 94339 577 95010 434 695 96010 763 924 27 97160 591 98757 99329 908 100086 145 57 392 553 101525 656 899 102422 103193 106090 107560 108963 109397 469 110823 111020 234 77 112022 180 233 318 830 113475.

117533 798 118710 853 119005 683 120095 143 121389 594 699 815 35 122320 35 461 124049 995 125685 126374 128036 130160 652 868 945 74 131109 33 133680 135625 30 136401 137233 834 138250 139269 582 140135 141368 734 63 843 142175 431 143573 854 96 144248 410 943 146484 853 147127 148493 149850 927 150228 529 758 151482 631 823 999 152270 153197 408 154107 632 41 710 156055 434 695 157373 633 748 858 158697 909 159183 541 160395 678 161437 789 164224 165152 519 657 876 166459 167586 168285 605 169487 93 171213 173238 174742 175246 491 783 176986 177605 178435 71 524 180161 182272 184124 969 186281 334 879 187637 188151 830 190091 497 849 191892 192170 193547 980 194416.

Wygrane po 50

247 1110 2593 822 3223 4100 5233 404 701 919 6333 8353 482 9035 104 794 10520 716 11745 12565 718 13343 917 36 14487 15731 17234 18552 67 19423 896 20025 903 21696 22125 93 24368 25188 26093 459 565 880 27227 512 28170 206 29538 30103 31942 32375 33806 34628 792 38006 631 39476 40809 41473 788 42692 766 74 44011 691 45130 373 403 761 46432 47630 783 872 48177 49393 50703 831 51202 52772 83 54410 811 57143 391 508 900 58366 60558 859 61461 605 967 62152 63240 489 731 64848 974 65514 66105 94 67204 519 70070 167 393 536 71463 73400 625 73 911 41 76996 81023 380 82203 84592 618 900 85158 291 86504 792 87105 88800 89232 92665 93261 94895 95816 97727 98827 99249 100036 102152 103856 104918 105089 574 859 106125 108110 110885 111443 520 112521 113340.

114701 115674 116189 117918 118474 616 119233 450 120112 550 121071 722 877 123645 763 124425 628 125723 126029 171 129104 30 975 130405 542 131668 132502 133009 134046 502 135552 136755 139006 30 809 141194 142220 920 143592 790 144021 373 483 145105 146013 173 599 148312 152122 813 24 153068 487 154715 157655 159224 873 160026 161493 162239 163166 409 809 166731 168500 170144 172320 173801 174885 176373 90 177860 178213 179415 180251 694 181097 315 535 182005 114 183672 88 184001 449 185009 969 186145 188142 790 190041 924 192251 193289 819.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. nr. 78190.
Po zł. 50.000 — 30896 70545
Po zł. 20.000 — 31412 98885 171438
Po zł. 10.000 — 34987 76764 117592
Po zł. 5.000 — 19919 45764 104486 119508
Po zł. 2.000 —12648 75353 120808 148951
Po zł. 1.000 — 125793 137714 169173
Po zł. 500 — 72277 38240 72566 62589 81798 85929 107191 110570 139555 150968 161508 173055 173729 189641
Po zł. 400 — 11532 19881 38975 46250 47488 56869 68646 68897 82191 100891 106297 107466 111367 115334 121744 127868 136156 152848 158488 172883 181691
Po zł. 300 — 57272 68042 74062 76253 79925 93971 98825 99349 109697 119141 130370 131807 132024 136406 152158 153900 182577 36191
Po zł. 250 — 4437 6210 19111 29956 30144 32518 33611 53348 63582 65121 69061 69466 74854 75379 75634 85420 87189 89745 98476 106344 109800 109815 112769 132572 133474 137072 139867 154465 160974 164361 168936 176761

Wygrane po 200 zł.

535 863 89 1180 550 1847 2519 722 5006 284 602 6071 517 7869 8465 591 9561 10197 11168 12385 13810 14445 47 15833 16096 966 17179 366 583 19150 21072 269 483 879 22230 729 23158 355 419 799 24845 25810 41 26664 98 28112 313 670 29057 139 202 30190 31660 702 32776 33478 34301 514 35853 36066 080 186 535 728 36195 571 38010 926 40246 761 943 41918 42159 77 618 43234 818 85 44619 45011 177 218 902 46040 094 106 55 47216 48464 612 834 959 49178 543 50740 897 51364 413 605 984 52384 494 55276 917 54975 55300 435 97 510 906 56434 57154 257 476 572 76 897 8117 610 768 59503 717 60047 942 61005 62062 63032 604 64157 442 532 970 65045 157 857 66290 390 97 67190 344 68617 984 70063 065 313 758 72300 573 73133 589 75268 76948 55 77051 871 78713 79645 958 80101 294 532 81207 82099 340 83914 85053 383 86901 87191 93873 958 94331 937 95134 615 96269 360 655 97136 233 422 774 58591 782 99324 57 604 911 100168 429 615 778 101746 102391 661 103033 478 521 104142 84 361 556 992 105737 108428 519 630 109538 110186 91 783 111045 218 351 908 12 112002 895 113549.

114714 115657 851 74 116053 797 117126 334 118496 119084 235 463 888 120916 121312 952 122215 370 123120 301 94 685 784 124300 952 125165 299 126358 422 76 622 738 127021 125 494 531 760 817 128134 129875 130956 89 131120 132289 133231 665 134309 573 135512 623 974 136364 972 137517 750 138908 40 139489 141105 142710 144796 145691 768 146268 331 696 740 147416 503 683 706 148377 475 149136 151289.

152018 572 153547 76 154189 317 891 155947 157245 542 168036 717 35 874 159347 160491 161449 943 162279 163002 383 164222 623 165630 166516 627 837 38 167817 168093 112 170030 450 936 173321 174361 569 177012 178346 179446 944 180222 70 978 181155 308 182133 72 262 841 78 968 184190 185270 334 547 803 186590 964 187048 225 188129 39 189264 751 191458 192347 193544 932

Wygrane po 50 zł.

215 578 2145 280 3513 4387 5448 6471 732 9604 13872 14556 15979 17154 847 18210 397 417 20204 708 21142 839 23172 230 39 432 38 870 26553 27694 28866 910 29390 780 30631 31663 799 32524 33463 688 36104 41807 43074 576 865 44390 873 928 45543 46308 511 51 47875 49432 658 50722 57856 53318 854 925 54651 55344 948 57273 580 58640 914 59166 398 61153 61620 54 752 62045 887 63155 559 64339 80 65605 35 733 967 66963 985 69925 70414 74079 842 76040 649 77591 766 887 78846 79176 247 80493 940 81820 83522 765 84183 450 85191 639 86016 644 57 87008 567 819 89112 552 897 90356 91885 92301 589 979 93157 264 501 613 94376 525 95070 338 96051 97123 974 99004 101080 441 103057 330 474 104392 577 767 105618 761 106395 107334 108093 291 981 109864 953 110921 61 111659 112723 32

Po 50

115317 116996 117354 119308 853 120557 123396 439 124009 87 243 125257 126096 128076 636 129397 130065 382 785 131468 522 132350 133297 134556 891 135607 762 136088 137448 530 691 138040 925 139951 304 616 140158 655 702 141776 142133 410 143174 885 145390 146398 147292 693 148260 150936 141182 352 400 44 153890 997 154275 682 156041 157130 349 738 161250 520 878 163430 532 963 165096 792 166627 712 168200 492 169364 836 170371 940 171129 948 172891 174106 354 175522 176853 178049 68 179741 904 184883 185709 186275 875 957 178328 179235 468 554 89 741 190339 449 193063 388 194050 219 338

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?

15,30: Piosenki w wyk. Toli Mankiewiczówny. 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16.15: Koncert zespołu bałałajkowego. 16,45: Skecz. 17,00: Kobieta w walce z gruźlicą - pogadanka. 17,15: Minuta poezji. 17,20: Recital śpiewaczy. 17,45: Pogadanka. 17,55: Trio Webera. 18,25: „Te 4" - audycja dla dzieci. 18,45: Utwory na harfę. 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,35: Wiadomości sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20,30: Koncert solistów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Koncert muzyki podhalańskiej. 21,30: „Przyroda w twórczości Jana Kasprowicza" - wieczór literacki. 22,00: Koncert symfoniczny. 23,05: Muzyka taneczna.

WTOREK, 17 GRUDNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12.03: Dziennik południowy. 12,15: „Śpiewamy kolendy", audycja dla dzieci szkolnych. 12,35: „Melodja za melodją", wiązanka muzyczna. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30: Pogodna muzyka. 16,00: Skrzynka P. K. O. 16,15: Recital skrzypcowy. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: „Wielkie i drobne wynalazki", odczyt. 17,15: Muzyka salonowa. 17,50: „Encyklopedja mówiona". 18,00: Recital śpiewaczy. 18,30: „Dzielnica żydowska" - szkic literacki z cyklu „Warszawa w literaturze i anegdocie". 18,45: Muzyka lekka. 19,00: „Gruźlica wśród zwierząt domowych", pogadanka. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20.00: Koncert symfoniczny z Poznania. 22,30: „Cierpienia seksualne nieweneryczne" pogadanka dla lekarzy. 22,45: „Stanisław Wyspiański, poeta zmartwychwstania", odczyt w języku niemieckim. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Odczytanie programu na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,35: „Melodja za melodją", wiązanka w ukł. J. Wopaleńskiego. Wykonawcy: zespół Żaka i Wopaleńskiego. Transm. na wszystkie rozgłośnie P. R. 13,25: Tr. z Warszawy. 13,35: Muzyka popularna (płyty). 14,30: Przerwa. 15,15: Tr z Warszawy. 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30: Soliści (płyty). 16,00: Tr. z Warszawy, Krakowa i Poznania. 18,30: „Uprawa tytoniu na Pomorzu" odczyt. 18,45: Tatry w muzyce (płyty). 19,00: Skrzynka rolnicza, omówi inż. Andrzej Miksiewicz. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Program na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40: Tr. z Warszawy i Poznania. 22,30: Tr. z Warszawy. 22,45: Tańce i piosenki (pyty).

— **Charakterystyczne cechy kultury ludu.** Temu tematowi poświęcony będzie następny wieczór dyskusyjny **Rady Artystyczno - Kulturalnej,** zapowiedziany na środę, dnia 18 grudnia br. w salce Stowarzyszenia Techników przy ul. Cieszkowskiego 4. Dyskusję zagai referat p. Antoniego Langera. Początek o godz. 8 wiecz. Organizatorzy wieczoru zapraszają nietylko członków R. A. K., ale również wszystkich interesujących się zagadnieniami kultury ludu polskiego.

— **Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej im. św. Trójcy.** Zebranie ogólne rodziców wszystkich klas odbędzie się w poniedziałek, dnia 16. bm. o godz. 18 w sali rysunkowej. Referat aktualny wygłosi p. dr. Chrzanowski.

Nowe prawo lokatorskie!

Pod tym tytułem wygłosi **p. mec. Z. Syski** bardzo aktualny referat w środę dnia 18 bm. o godz. 20 w lokalu Chrze[illegible]ańskiej Ligi Pracy, ul. Dworcowa 6 II p.

Na powyższy referat ze względu na aktualne zagadnienie, wszystkich członków i sympatyków Chrz. Ligi Pracy gorąco się zaprasza.

Chrześcijańska Liga Pracy.

Marszałkowi Piłsudskiemu w hołdzie.

Pan wojewoda Maruszewski otworzył wystawę w Muzeum Miejskiem.

(hak) Muzeum Miejskie w Bydgoszczy zmieniło całkowicie swoje oblicze. Zmieniło je zewnętrznie i wewnętrzne. Reflektory oświetlają na gmachu muzeum transparent z napisem: **„Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie"**, a wejście do muzeum zdobią chorągwie o barwach narodowych.

Wewnątrz wszystkie sale zapełnione innemi niż zwykle eksponatami. Innemi, bo nietylko sztuce i pięknu służące, ale związanemi przedewszystkiem z pamięcią Wielkiego Człowieka. To też wrażenie przy wejściu do muzeum jest inne niż normalnie. Nie zaspokojenie potrzeb estetycznych, nie danie wyrazu swoim zamiłowaniom i ambicjom kulturalnym, ale przedewszystkiem **prawdziwa i piękna potrzeba złożenia hołdu Temu, którego już niema wśród żyjących, ale z którym na zawsze zostały związane serca wszystkich Polaków.**

Z nicjatywy i dzięki wytężonym i ofiarnym staraniom Polskiego Białego Krzyża zorganizowana została w Bydgoszczy **wystawa pod hasłem: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie".** Zamierzony początkowo hołd sztuki polskiej dla Wodza Narodu poszerzony został w ostatniej chwili o szereg pamiątek, związanych bezpośrednio z życiem i działalnością Marszałka Józefa Piłsudskiego. Stało się to **dzięki łaskawej decyzji Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, która zgodziła się udzielić Białemu Krzyżowi na wystawę w Bydgoszczy części zbiorów muzeum belwederskiego.** I przybyły do Bydgoszczy najdroższe pamiątki — przedmioty, z któremi Marszałek nigdy się nie rozstawał, a więc binokle, szkło powiększające do czytania, pudełko do papierosów i ostatnie pozostawione 10 papierosów, ostatnie książki czytane przez Marszałka Piłsudskiego na łożu śmierci, karty do pasjansów. Poza tem cały szereg portretów rodzinnych, przedstawiających Marszałka i jego najbliższych w różnych okresach życia. Również przywiezione zostały z muzeum belwederskiego dyplomy i odznaki, złożone w dowód hołdu przez Bydgoszcz i bydgoskie organizacje i instytucje w różnych okresach czasu.

Pamiątki po Marszałku zostały uzupełnione przez legionistów bydgoskich, którzy ze swoich prywatnych zbiorów wydobyli szereg cennych przedmiotów, związanych z okresem walk o niepodległość Polski i z osobą Komendanta.

Druga część wystawy, która jest **pierwszą tego rodzaju imprezą na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej,** są dzieła sztuki, związane z postacią i działalnością Marszałka Piłsudskiego. **Sztuka polska oddawała zawsze hołd powinny Marszałkowi i część wyrazów tego hołdu udało się zgromadzić w Bydgoszczy.** Szczególnie bogato prezentuje się rzeźba, wśród której na uwagę zasługują popiersia, głowy i plakiety Głowińskiego, Laszczki, Marcinkowskiego, Trieblera i Wysockiego. Z malarzy zebrane zostały w Muzeum Miejskiem dzieła prof. Bartla, Czermańskiego, Konowicza, cykl pejzaży z Zułowa, Łomnickiego, Pinkasa, Skwierczyńskiego, Sonnenwenda, prof. Leona Wyczółkowskiego i Zukowa.

Otwarcie wystawy miało specjalnie uroczysty charakter i przybrało formę **prawdziwej manifestacji uczuć Bydgoszczy dla Wodza Narodu.** Uroczystą formę nadał wystawie udział wojewody poznańskiego p. płk. Artura Maruszewskiego, który przybył do Bydgoszczy, aby wraz z jej mieszkańcami złączyć się w tym akcie hołdu dla Marszałka. Zapełniły się wczoraj sale Muzeum Miejskiego; przybyli wszyscy przedstawiciele władz wojskowych miejscowych i zamiejscowych, korpus oficerski prawie w komplecie, bardzo liczni przedstawiciele instytucyj, organizacyj i całego społeczeństwa. P. wojewodę powitała u wejścia do muzeum prezeska oddziału bydgoskiego P. B. K. **p. Stabrowska.** W głównej sali przed biustem Marszałka dłuta prof. Marcinkowskiego z Poznania zaciągnięta została warta honorowa przez żołnierzy garnizonu bydgoskiego. W fotelach reprezentacyjnych zasiedli: **p. wojewoda poznański Maruszewski, wojewoda pomorski Kirtiklis, dowódca O. K. VIII gen. Wiktor Thommée, starosta Stefanicki, komendant garnizonu płk. Chmurowicz, prezydent Barciszewski, ks. kan. Schulz, prezes S. O. Plejowski, prokurator Łukawski** i inni.

Piękne przemówienie, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu, wygłosił naczelnik wydziału kultury i sztuki zarządu miejskiego p. dr. Witold Belza, poczem p. wojewoda Maruszewski podkreślił, że najlepszym wyrazem hołdu dla Wodza Narodu jest praca dla ojczyzny w myśl jego wskazań, że wielką jest zasługa Białego Krzyża, który zbliża społeczeństwo ziem zachodnich do wielkiej postaci Marszałka i **ogłosił wystawę za otwartą.**

Zwiedzenie wystawy, która dzięki pracowitemu wysiłkowi komitetu organizacyjnego stoi pod każdym względem na wysokim poziomie, zakończyło tę piękną uroczystość.

Pomoc dla ofiar suszy — troską p. wojewody Maruszewskiego.

W związku z otwarciem wystawy, poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu przybył do Bydgoszczy w sobotę, 14 bm., o godz. 14,30 pan wojewoda poznański płk. Maruszewski. W godzinach od 16 do 19 odbyła się w starostwie powiatowem konferencja, w której oprócz pana starosty wzięło udział 7-miu starostów północno-wschodnich powiatów województwa poznańskiego oraz p. senator Łakiński i posłowie Dudziński i Szulczewski. Przedmiotem obrad konferencji była posucha, która nawiedziła województwo poznańskie w bieżącym roku i kwestja obszarów dotkniętych posuchą.

Nowa rewja „Przez różowe okulary" „Pod Orłem" w Bydgoszczy.

Kulturalna i wyrobiona artystycznie, teatralna publiczność bydgoska w bieżącym miesiącu ma możność przekonać się, jak wygląda prawdziwa rewja, oparta na poziomie odpowiadającym wymaganiom elity. To też w poprzedniej rewji p. t. „Jak w automacie" artyści wykazali, że program rewjowy to nietylko migawkowa rozrywka, ale o ile w zespole są rasowi artyści, wrażenia niezatarte. Operetka kameralna „Łóżeczko" to nie bomba, a naprawdę klasyczny obrazek z życia, pełen niefrasobliwego humoru w dobrym tonie i smaku, który w interpretacji Bolskiej i Zdanowicza dał widzom pełne zadowolenie. „Wampirzyca", super-skecz, w którym N. Bolska przeszła samą siebie w zrozumieniu roli arystokratki współczesnej, znużonej działalnością społeczną męża, to nie skeczowa rola, to rola dla wielkiej sceny. Sekundowali Bolskiej: w roli jej męża, kandydata na ministra Wacław Zdanowicz, świetny w postaci i grze oraz Al. Piotrowski, uniwersalność, którego to talent rzadko spotykany. Jego „Władzio" to duszą i sercem oddany typ, typ dzisiejszych karjerowiczów. Wogóle wszystkie numery jak: „Sprzedawca książek" M. Mieczkowskiego, „Chłopka" I. Nowiczówny, „Ty i ja", pieśń inscenizowana i wykonana przez Niutę Bolską, taniec „holenderski" baletu „Tatray" z współudziałem Iny Nowiczówny oraz duet p. t. „Wybryki taneczne" w wykonaniu Al. Piotrowskiego i K. Włochówny ogólnie się podobały. To też publiczność oklaskiwała serdecznie całość rewji wraz z pomysłowym finałem p. t. „Jak w automacie". Dzisiejsza zmiana programu wysoką wartością artystyczną nie będzie odbiegać od poprzedniej rewji, a ponieważ kierownik artystyczny Wacław Zdanowicz i baletmistrz Al. Piotrowski już zaskarbili sobie zaufanie P. T. Publiczności w „sali malinowej", obecny program p. t. „Przez różowe okulary" zapowiada się bardzo interesująco. (23652

Złodzieje porzucili łup.

Onegdajszej nocy włamali się złodzieje do składu Kazimierza Bronza przy Zbożowym Rynku 12, zabierając większą ilość wędlin, słoniny i innych artykułów spożywczych. Skradziony łup wpakowali następnie do worka. Po opuszczeniu składu zauważył złodziei uchodzących z łupem pewien stróż nocny, który wszczął natychmiast głośny alarm. Przestraszeni złodzieje porzucili worek z skradzionemi przedmiotami i zaczęli uciekać. Na alarm wszczęty przez stróża nocnego zjawił się policjant, który przytrzymał całą szajkę złodziei. Byli to Jan Drążek, Władysława Drążek, Jan Mucha i Gertruda Welke. Wszystkich osadzono w areszcie policyjnym.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Członków, którzy pragną zaprosić gości na zabawę sylwestrową w dniu 31 grudnia 1935 r. w Resursie Kupieckiej, prosi się o złożenie adresów do dnia 17 bm. włącznie w firmie A. Nozdrzykowski, ul. Mostowa 6.

Potrącenie podatku dochodowego od uposażeń.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 11. 1935 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym między innemi podwyższa od 1 stycznia 1936 r. podatek dochodowy od uposażeń mniejwięcej o 90%, przyczem opodatkowaniu podlegać już będą dochody powyżej 1.500 zł rocznie, zamiast dotychczasowych 2.400 zł. Firmy handlowe i przemysłowe będą musiały w grudniu br. dokonać żmudnych obliczeń podatku. Aby tego uniknąć, została wydana przez księgarnię Wł. Wilak w Poznaniu, tabela potrąceń państwowego podatku od uposażeń obowiązujących od 1 stycznia 1936 r. w opracowaniu dr. T. Rzepeckiego. Cena tabeli 1 zł.

— **Z ruchu akademickiego. P. Zygmunt Małecki** z Bydgoszczy uzyskał dyplom magistra praw Uniwersytetu Poznańskiego.

— **Stowarzyszenie Emerytów na woj. Poznańskiego i Pomorskiego w Bydgoszczy** przeprowadza zorganizowanie wszystkich emerytów i ich rodzin, każdej dykasterji urzędniczej na całem Pomorzu. W tym celu urządza **zebranie organizacyjne** we wtorek, 17 bm. w Czersku o godz. 15 w restauracji p. Kalinowskiego, w środę, 18 bm. w Chojnicach w lokalu Związku Emerytów, w czwartek, 20 bm. w Tucholi o godz. 15 w Hotelu „Du Nord" a w piątek, 20 bm. o godz. 15 w restauracji p. Winiarskiej. Prezes p. Sentkowski udzieli na zebraniach wszelkich wyjaśnień. Serdecznie zaprasza się wszystkich emerytów, ich żony, wdowy i sieroty na zebranie.

— **Gdy w noc wigilijną...** Gdy w noc wigilijną zapłonie choinka dziesiątkami rozigranych świateł, nieziemska radość wypogadza najbardziej strapione oblicza. Zwłaszcza dzieci, trawione gorączką długiego oczekiwania upragnionej chwili, uwielbiają ogniki świeczek choinkowych, co zda się jak złote gwiazdki osiadły wśród gałązek drzewka. Znana czysto-polska i chrześcijańska wytwórnia świec „POLO" postanowiła umożliwić kupno dobrych a pięknych kolorowych świec najszerszym warstwom społeczeństwa. W tym celu wypuściła na rynek tanie a w dobrym gatunku świeczki choinkowe „Choinka". Nabywamy je z przekonaniem, że czyniąc zadość pięknej tradycji, kupujemy równocześnie tani i dobry towar rodzimej produkcji.

„Dzień Bydgoski" nie lubi Wielkopolan.

Na początku października br. odbyła się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozprawa karna przeciwko byłemu zawiadowcy bydgoskiego aresztu policyjnego p. **Stefanowi Ausmacherowi** o rzekome przekroczenia na stanowisku służbowem. Sąd bydgoski zawyrokował wówczas pół roku więzienia z zawieszeniem. Na drugi dzień po ukazaniu się sprawozdania z rozprawy sądowej w „Dzienniku Bydgoskim", **„Dzień Bydgoski"** którego **sprawozdawca nie był na rozprawie,** zrobił z drobnej sprawy dużą aferę. Uwagi naszego sprawozdawcy o nienagannej przeszłości p. Ausmachera, sanacyjny organ wykpił, drwiąc przytem brutalnie z obwinionego. Tymczasem p. Ausmacher w instancji apelacyjnej został **uwolniony od winy i kary,** o czem nie wątpiliśmy. Oczywiście p. Ausmacher udał się do redakcji „Dnia" i zażądał rehabilitacji.

I czego jesteśmy świadkami? Gdy nasamprzód w trzyłamowym artykule rozpisywano się o **„niebywałej aferze i nadużyciach"** p. Ausmachera, to obecnie w kilku słowach zaznacza tenże „Dzionek", że „p. Ausmacher obarczony był zarzutem **dopuszczenia się kilku niedopatrzeń służbowych".**

Charakterystyczny dla specyficznego nastawienia się organu sanacji do ludzi tutejszej dzielnicy jest również ostatni wielki proces polityczny przed sądem bydgoskim. Jak wiadomo, na ławie oskarżonych zasiedli ludzie biedni, przeważnie rolnicy. Kpić sobie z tych ludzi i ich gwary wielkopolskiej, jak to czyni sprawozdawca „Dnia" nie przynosi temu pismu zaszczytu... Otóż słowa jednego z oskarżonych „my żeniate!", pozwolił sobie sanacyjny sprawozdawca podkreślić a ponadto drwi sobie z chłopskich nazwisk jak Gapa itp., wysuwając w tytule „Gapa mówi" i inne.

Podając natomiast tenor wyroku „Dzień Bydgoski" zupełnie pominął fakt uwolnienia od winy i kary p. **aptekarza Reinholza z Łobżenicy.** Niema w tem piśmie słówka o tem, co mówił o p. Reinholzowi przewodniczący w uzasadnieniu wyroku.

Tak! „Dzień Bydgoski" nie lubi Wielkopolan! Warto to sobie zapamiętać! Polega to zresztą na wzmagającej się wzajemności! Wielkopolanie i Pomorzacy nigdy nie żywili doń sympatji, a dziś już — kiedy na tą szczerość można sobie pozwolić (brak przymusu!!) — zapominają o jakichkolwiek dla sanacyjnych dzionków sentymentach!

Bezczelny woźnica
lekceważący przepisy ruchu kołowego.

Na ostrą naganę zasługuje lekkomyślna jazda rolnika Marjana Różanowa, zam. w Kobankach, pow. chełmińskiego, który nieomal spowodowałby w ub sobotę w godzinach południowych większe nieszczęście na ulicy Poznańskiej. Woźnica nie bacząc na sygnały jadącego za nim tramwaju skręcił końmi nagle na szyny.

Skutek był taki, że motorniczy z trudem zahamował tramwaj a wóz rolnika wciśnięty został między stojące przed gmachem naszego wydawnictwa auto „Dziennika Bydgoskiego" a tramwaj. Wskutek silnego wstrząsu wyleciały dwie szyby w tramwaju a samochód został poważnie uszkodzony. Nie dość na tem, że lekkomyślny rolnik spowodował zderzenie, zamierzał jeszcze czemprędzej się ulotnić, ażeby uniknąć odpowiedzialności za swoją nieostrożną jazdę. Dalej ten sam bezczelny rolnik z batem rzucił się na osoby, które przytrzymały konie. Znalazł się jednak zaraz policjant, który spisał protokół i niewątpliwie woźnicy nie minie zasłużona kara. W dni targowe wozy rolników przez swą nieprzepisową jazdę stają się prawdziwą plagą, tamując częstokroć zupełnie ruch na jezdni a ponadto narażając także i przechodniów.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału II. od godz. 5-ej, ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 7-ej w szkole wydziałowej, przy ul. Konarskiego.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. DEM. KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie miesięcznie odbędzie się w **sobotę,** dnia 21 grudnia, w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. bardzo ciekawy referat wygłosi **p. radca Beyer.** — Komplet członków na zebraniu konieczny.

Zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Dnia 13 bm. zmarł, po długich cierpieniach, członek naszej organizacji ś. p. **Jan Rynarzewski.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Śniadeckich 26. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Okręgowy
Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego

Ch. Z. M. P.
„ODRODZENIE"

W środę, dnia 18 bm. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie plenarne. Na porządku obrad sprawozdanie z zjazdu delegatów w Łodzi. Po zebraniu odbędzie się uroczysty obchód gwiazdkowy.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 16 grudnia.

Godz. 19: **Tow. Śpiewu „Moniuszko".** Zebranie zarządu.

Godz. 20: **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Zebranie zarządu w lokalu klubowym (hotel Lengning).

— **Tow. Śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu w hotelu Lengning.

— **Tow. Oświat. „Lech".** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Godz. 20,15: **Tow. Śp. „Lutnia".** Lekcja w lokalu „Gastronom".

†

Dnia 13 grudnia 1935 r. zmarł nagle po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wuj ś. p.

Leon Graczyk

przeżywszy lat 58, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

Koronowo, w grudniu 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 grudnia br. o godz 10-tej, z domu żałoby. (23654

†

W sobotę, dnia 14 grudnia o godz. 14-tej zmarł opatrzony św. Sakramentami w 77 roku życia śp.

Jan Górski

właściciel majątku ziemskiego w Mirotkach, Radca Pomorskiej Izby Rolniczej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążone

Dzieci.

Eksportacja odbędzie się w czwartek, dnia 19 grudnia o godz. 10-tej z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Barłożnie. Ceremonje kościelne i msza św. rozpoczną się o godz. 11

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

23661)

Klepsydry

wykonuje

szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12/14

Poszukuje się zaraz

ucznia młynarskiego

syna uczciwych rodziców który ma chęć nauczyć się rzemiosła młynarskiego według nowoczesnych wymagań. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „A. S. 100“. (23659

†

Dnia 14 grudnia 1935 r o godz. 8,30 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia i siostra ś. p.

Marja z Stelmachów Gołębiewska

w 62 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 14,30 z kostnicy cmentarza parafji Najświętszego Serca Pana Jezusa. — Requiem za spokój duszy ś. p. odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 8,45 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. (23640

Nieruchomość handlowa

z mieszkaniem i obszernemi magazynami w śródmieściu natychmiast za gotówkę **na sprzedaż.** Zgłoszenia pod „1500“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (12683

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

KONKURS

W Kcyni wakuje stanowisko niezawodowego

burmistrza

Kandydaci, którzy chcą reflektować na to stanowisko, zechcą pisemne zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw przesłać do Zarządu Miejskiego w Kcyni najpóźniej do **15 stycznia 1936 r.** (23649

Wiceburmistrz, Różalski.

POLECENIA

Święta.

Cukierki, czekolady, bombonierki, pierniki, marcepany, gwiazdorki najtaniej kupisz K. Wolski, Jezuicka 5. (23187

Wózki lalkowe, rowerki wielki wybór tanio **Wasielewski.** Dworcowa 41. (22403

Zabawki! (23408 Duży wybór lalek, wózki, reperacja lalek. „Tani Bazar“, Stary Rynek 1.

Szkło okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729

Orzechy włoskie złotych 11, łuszczo ne 24,50. Miód kuracyjny 14,—, pszczelny gwarantowany 12,—. Jabłka deserowe 5,50. Pięciokilowe opłacono Podole Zaleszczyki (23493

Taborety do pianin poleca tanio B. Sommerfeld, ul. Śniadeckich 2. (23425

Krawcowa wykonuje wszelką pracę najnowszego kroju. Poznańska 30—6. (23641

Okazja

taniego nabycia zegarków biżuterii, obrączek ślubnych. W. Skoraczewski, Dworcowa 36. (23070

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Wilhelm Tell“, i bogaty nadprogram.

APOLLO: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ i nadprogram

BAJKA: „Dolores“ z Harry Carey i „Baroud“ (film z dziejów Legji Cudzoziemców).

BAŁTYK: „Kuszenie Szatana“ z Jose Mojicą i „Nieznajoma z telefonu“

KRISTAL: „Walc cesarski“ i wielki nadprogr.

MARYSIEŃKA: „Zaufam Ci“... i „Frasquita“

REWJA: „Biały Ptak“ z Buck Jonesem. Na scenie nowa wesoła rewia pod kier. Darskiego.

SPRZEDAŻE

Duży dom na sprzedaż i gospodarstwo. Wiadomość ul. Grunwaldzka 2, restauracja. (23642

Skład kolonjalny, ruchliwy w centrum miasta powiatowego, starozaprowadzony, zaraz tanio sprzedam. Oferty zgłaszać do Łucjan Mamel, Chełmno, ul. Polna 9. (23402

Kiosk dobrze prosperujący w pełnym biegu, tania dzierżawa sprzedam z powodu choroby. B. Pierackiego nr. 22. (12686

Pianino czarne sprzedam. Kordeckiego 6/2. (23665

Kiosk sprzedam. Chrobrego 26, m. 8. (12672

Sprzedam (23648 konia i wóz. Dolina 25.

Bilardy automatyczne sprzedaje. Oferty „Nowoczesne“ Dziennik. (23645

Pianino Sowińskiego 5. (12676

Maszynę do szycia tanio. Długa 68 m. 4a podwórze. (12674

Jadalka (12673 dąb okazyjnie i koń na biegunach. Kościuszki 6-1

Rower męski sprzedam. Gdańska 103. (12689

Sypialka jasny dąb, kuchnię od dam tanio. Krakowska 5, m. 2. (12687

Pianino (12678 koncertowe nowe. Pfitzenreuter, Pomorska 27.

LEKCJE

Udzielam (21186 lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Dla początkujących zł 6 miesięcznie Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5.

POSADY WOLNE

Trio z akordeonem i śpiew od 26. XII. potrzebne. Cukiernia Ruczyńskiego, Chełmno. (23415

Służąca z gotowaniem potrzebna. Długa 11. (23663

Uczeń a dobrej rodziny kaucją poszukuję. Skład towarów żelaznych, Błażejczyk, Długa 35. (23655

Kobieta nawskroś uczciwa potrzebna do wszelkiej pracy domowej kilka razy tygodniowo. Oferty „Uczciwa“ Dziennik. (23647

Posługaczka potrzebna. Szczecińska 1, m. 5. (12681

Potrzebna służąca. Ciemna 26 (Bielawki). (12690

Dziewczę (12671 młode, dochodzące potrzebne. Kordeckiego 16/2

Kucharka i pokojowa potrzebna. ul. Długa 52. (23666

Uczciwa posługaczka z praniem i gotowaniem potrzebna. Świadectwa. Dworcowa 20 m. 3. (23668

DZIERŻAWY

Kuchnia wspólne, do wynajęcia. Wzgórze Dąbrowskiego nr. 10. (23651

Wydzierżawię natychmiast 60 mórg inwentarzem pod Bydgoszczą. Objęcie 4.000. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 15. (12682

Składu próżnego poszukuję zaraz ewtl. później. Oferty pod „Skład“ do filji Dziennika. (12566

MATRYMONJALNE

Najszybciej zrobisz świetną partję przez Biuro Matrymonjalne Echo — dysponujące olbrzymim doborem. Najnowsze numery wysyła redakcja (Poznań, Św. Marcin 68) po nadesłaniu znaczka pięćdziesięciogroszowego. (22761



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: kuchnia. Śniadeckich 39/1

2—3 pokojowe: Śniadeckich 11, m. 4.

Komfortowe 12539 6 pokojowe. Libelta 14.

3 pokoje na biura, I. piętro. Cieszkowskiego 6—3. (12688

Piekarnia do odstąpienia zaraz z urządzeniem lub bez, dzierżawa 75 zł. Strzelno, Inowrocławska 13. (23644

KUPNA

Bilard automat poszukuje Kawiarnia Bristol. (23657

RÓŻNE

Oświadczam (23660 że wszelkie zarzuty i osz czerstwa, które w doniesieniu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej umieściłem przeciw memu byłemu przełożonemu Panu Insp. Str. Gr. Figlerowi Marjanowi, cofam. Wyrażając żal i przepraszając Go, za to oświadczam, że dopuściłem się fałszywego oskarżenia, działając w dobrej wierze—wprowadzony w błąd oświadczeniami niewiarogodnych osób. Bolesław Żardecki, b. asp. Str. Gran.

Oddam dziecko na własne 4 lata. Adres Dziennik. (23643

Zgłaszam iż w dniu 14 bm. zgubiłem książkę wojskowa i dowód osobisty, którą unieważnia. Kamiński Jan Bielicka 16—9. (23669

Krawcowa szyje prywatnie suknie, płaszcze, kostjumy tanio, według najnowszych żurnali paryskich. Ul. Cieszkowskiego 12, m 4. (23534



Córy!

...to „cacka“, które w okresie świątecznym trzeba otoczyć szczególną pamięcią. — Nie żałujcie im podarków — nikt tak nie umie się cieszyć jak one i wtedy też buzie ich są najpiękniejsze. Kolędą, śmiechem i szczebiotem rozjaśniają twarze Taty, Mamy — nawet chmurnego braciszka,—a im więcej podarków, tem weselsze i radośniejsze będą święta.

Prezenty dla panienek polecane w codziennych naszych ogłoszeniach gwiazdkowych, przypadają im najwięcej do gustu.

Wdowa bezdzietna poszukuje wspólnika do składu Oferty pod „3000“ filja Dziennika. (12685

Z 3000 gotówki, przystąpię jako wspólnik interesu handlowego, miejscowość obojętna. Oferty „Współpraca“ Dzien. Bydg. (23650

POKOJE WOLNE

Pokój razem z kuchnią. Babia Wieś 8. (23658

Pokój Podwale 9. (23653

Gdańska 25 II. Pokój umeblowany. (12684

Pokój (12675 umeblowany używaniem kuchni. Śniadeckich 39-5.

Pokój elegancki wynajmę. Śniadeckich 49—3. (12680

Pokój Kujawska 2—10 przy Zbożowym Rynku. (23545

Pokój (23656 frontowy utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3.

2 elegancko umeblowane pokoje. Gamma 5—1. (12679

Pokój osobne wejście. Warmińskiego 10--1. (12691



Nim szkocki zwolennik piłki nożnej dorośnie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.